Nr. 312 — Niedziela 17 Października 1937 r. — Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 183

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50. zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy [illegible] Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Pod Wielkim Murem

Wielka kontrofensywa chińska na północy

Odwrót Japończyków. Straty w ludziach i w sprzęcie wojennym

Korespondent Reutera w Nankinie donosi, że wojska chińskie rozpoczęły wielką kontrofensywę w północnej części prowincji Szan-Si.

Według informacji z wiarygodnych źródeł Chińczycy posuwają się szybko ku północy, działając trzema kolumnami, których punktem wyjścia były miejscowości Ningkou, Yuanping i Wutai.

Doniesienia chińskie stwierdzają, że Japończycy wycofują się szybko, straciwszy pod Hsing-Keu na południe od Yuanping 3000 żołnierzy i 22 czołgi. Przednie straże chińskie dotarły jakoby do miejscowości Sohsien na północ od Wielkiego Muru.

**

Agencja Central News donosi, że wojska chińskie zajęły w dn. 13 b. m. miasto Mingou i odepchnęły Japończyków ku północy.

Mingou, znajdujące się w odległości 10 klm. na południu od wielkiego muru, zajęte było przez Japończyków na początku działań wojennych w prow. Szan-Si.

STRATY I PORAŻKI JAPOŃSKIE

Ze źródeł japońskich donoszą, że w ciągu ostatnich dwuch tygodni na froncie szanghajskim Japończycy stracili 20 tysięcy zabitych i rannych.

Władze japońskie twierdzą również, iż wojskom chińskim udało się udaremnić trzykrotnie usiłowania Japończyków wysadzenia na ląd posiłków.

CO MÓWIĄ JAPOŃCZYCY?

Według komunikatu głównej kwatery japońskiej. wojska japońskie. działające na terenie Chin Północnych, czynią dalsze postępy (?). Oddziały japońskie. operujące wzdłuż kolei Pekin - Hankou, zajęły miej-[illegible]

Japońskie eskadry lotnicze bombardują obecnie koncentracje wojsk chińskich i objekty wojskowe w pobliżu Szun-Ten-Fu.

Japończycy są zdania, iż wojska chińskie podczas wycofywania się z pod Sziszi - Yuang - Huang, gdzie toczyły się zacięte walki wzdłuż kolej Pekin — Hankou o 377 klm. na południowy zachód od Pekinu, poniosły znaczne straty, które obliczają [illegible] 0 tys. rannych i [illegible] cisków artylerii [illegible] się, według obliczeń ja[illegible] nęło conajmniej 10 tys. [illegible]

Obecnie wojska japońskie znajdują się w odległości 60 klm. od Żółtej Rzeki, na prawym brzegu której znajduje się miasto Tsinan, stolica prowincji Szantung.

Na froncie prowincji Suyuan po-[illegible]

Na froncie szanghajskim odparto ataki wojsk chińskich na północnym odcinku.

WOJENNA BLOKADA CHIN.

„Niszi-Niszi-Szimbun" donosi, że kierownicze koła japońskiej eskadry na wodach chińskich uważają za konieczne przeprowadzanie zupełnej blokady wybrzeży chińskich. Obecnie przeprowadz[ana] blokada nie daje dostatecznych wyników, ponieważ okręty płynące pod innymi flagami niż chińska dostarczają stale materiału wojennego do Hong - Kongu.

Japończycy skłonni są wprowadzić blokadę wojenną, której podlegać będą również statki nie chińskie.

W SZANGHAJU.

Wobec tego, że bombardowanie miasta przez artylerię oraz samoloty chińskie i japońskie trwa bez przerwy dniem i nocą, przystąpiono do zreorganizowania obrony międzynarodowej koncesji Szanghaju.

Równocześnie z otrzymaniem posiłków zarówno morskich, jak i lądowych przystąpiono do budowy okopów i podziemnych schronów. Uchodźcy chińscy zostali wysłani do okolicznych wsi.

OSTRY PROTEST ANGLII.

Ambasador brytyjski w Tokio Craigie wręczył ministrowi spraw zagranicznych Hirocie protest z powodu incydentu pod Ming Heng, gdzie samoloty japońskie ostrzeliwały samochód brytyjskiego attache lotniczego (PAT).

Nowa fala terroru w Palestynie

i nowe represje Anglików

Palestyna była znowu widownią całego łańcucha aktów terrorystycznych, które, jak dotąd, pociągnęły za sobą śmierć 9 osób. W samej Jerozolimie rzucono 3 bomby, jedną na autobus, a 2 do kawiarni. Pomiędzy Haifą a Lyddą wysadzono w powietrze dom, obsypano strzałami autobus żydowski i wreszcie usiłowano dokonać zamachu na pociąg, wiozący ku granicy powracający do Egiptu batalion brytyjskiego pułku Sussex.

Policja jerozolimska zarządziła w odpowiedzi na te akty terroru, zamknięcie kinematografów, kawiarń i restauracyj i zamknęła ruch uliczny na kilku ulicach.

Granica z Syrią została zamknięta i jest strzeżona przez wojsko. Wystąpienia terrorystów arabskich zbiegły się z ogłoszeniem przez Rząd wydalenia z Palestyny tych pozostałych członków Naczelnego Komitetu Arabskiego, którzy nie zostali deportowani, bądź zbiegli poza granice kraju. Są to: Jamal Husseini, który schronił się przed aresztowaniem i którego miejsce pobytu nie jest znane; Ami Abdul Hadi, który jest w Londynie, odgrywając rolę delegata naczelnego komitetu arabskiego; Abdul Latiff Sahib, odgrywający podobną rolę w Kairze; Alfred Kock w Bejrucie i Izaak Darvaga w Bagdadzie, który uchodził za prawą rękę Muftiego. Z członków Naczelnego Komitetu Arabskiego w Jerozolimie pozostał jedynie sam Mufti.

Znajdujący się poza granicami kraju wydaleni obecni członkowie naczelnego komitetu arabskiego zamierzają podobno utworzyć nowy komitet z siedzibą w Damaszku.

**

Na temat zamachu na pociąg w pobliżu Raselein komunikują jeszcze, że terroryści rozkręcili w kilku miejscach szyny, umieszczając bombę na torze. Pociąg wykolejił się, lokomotywa i tender spadły z toru. Napastnicy zaczęli ostrzeliwać z karabinów wagony. Czterech uzbrojonych Arabów usiłowało wedrzeć się do pociągu, powstrzymał ich jednakże policjant, znajdujący się wewnątrz wagonu, który dwuch z nich zastrzelił, resztę napastników zdołała zbiec. (PAT).

*

Policjant, który jechał w pociągu, idącym z Lyddy do Rasselein, zauważył, po dokonaniu zamachu na pociąg, kilkunastu uciekających Arabów. Policjant dał do nich szereg strzałów, zabijając dwóch Arabów. Według wiadomości z Beisan, rurociąg naftowy, idący z Iraku, został w dwóch miejscach przedziurawiony, a wyciekająca nafta została podpalona.

**

Dwaj policjanci angielscy zabici zostali w starciu ze zbrojną bandą arabską w okolicach Betleem.

**

Władze policyjne zarejestrowały w ciągu dnia ubiegłego zaatakowanie 7-miu kolonij żydowskich w różnych częściach kraju. Ofiar w ludziach nie było.

Natarcia i przeciwnatarcia na froncie Madrytu

Trudna sytuacja powstańców

Agencja Havasa donosi: W czwartek toczyły się zacięte walki na odcinku Questa de la Reina na południe od Aranjuezu. Powstańcy przeprowadzili szereg gwałtownych natarć, lecz spotkali się ze zdecydowanym oporem wojsk rządowych. Przez cały dzień trwał ożywiony pojedynek artyleryjski. Około południa wojska rządowe przejęły inicjatywę w operacjach i zaatakowały powstańców, którzy w wielu punktach znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji.

ZACIĘTE WALKI W ASTURII.

Agencja Havasa donosi: Przez cały czwartek trwały ożywione walki na południowej części frontu asturyjskiego na odcinku Fusdongo.

W godzinach rannych 25 samolotów powstańczych bombardowało pozycje rządowe na odcinku Pena Lasa, położonym na wysokości 1700 mtr.

Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, piechota powstańcza przeprowadziła kilka natarć, spotkawszy się jednak ze zdecydowanym oporem wojsk rządowych, cofnęła się, a samoloty powstańcze wznowiły bombardowanie.

Przy ponownym natarciu udało się oddziałom powstańczym odeprzeć wojska rządowe poza miejscowość El Collado.

BOMBARDOWANIE MADRYTU.

Agencja Havasa donosi, że w piątek w godzinach rannych nastąpiło ponowne bombardowanie Madrytu przez artylerię powstańczą. W ciągu przeszło dwóch godzin eksplodowały pociski artyleryjskie w różnych dzielnicach miasta. Liczba ofiar jest nieznaczna, ponieważ mieszkańcy uprzedzeni byli o mającym nastąpić bombardowaniu.

NALOTY NA MIASTA

Jak donoszą z Kartageny, 5 powstańczych samolotów bombowych zrzuciło na miasto 40 bomb. od wybuchu których padło 10 zabitych i 26 rannych z pośród ludności cywilnej.

Urzędowo komunikują, że w czasie bombardowania miasta przez samoloty powstańcze w ostatnią środę, 7 osób zostało zabitych, a 50 odniosło rany.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY

Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Asturii wojska powstańcze zajęły wzgórza Tospe oraz kilka wiosek, w tej liczbie Artiondas, Lago i Tospe.

Na południowym odcinku frontu oddziały powstańcze zajęły Pena Lasa. Pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Canto la Rajada zostały również zajęte po zaciekłej walce. Wojska rządowe mają odcięty odwrót.

Na froncie Madrytu ataki rządowe na nasze pozycje w pobliżu Questa de la Reina nie powtarzały się (?)

Na froncie argońskim na odcinku Sabinanigo ataki rządowe zostały odparte.

Na odcinku południowym rzeki Ebro atak rządowy został odparty, przy czym w ręce powstańców wpadło 8 czołgów nieprzyjacielskich. W ciągu środy oddziały powstańcze zniszczyły, bądź zdobyły ogółem 29 czołgów.

W pobliżu Gijon strącono w środę dwa samoloty rządowe.

Proces antyfaszystów z Bolonii

Przed trybunałem specjalnym w Rzymie zakończył się proces 20 antyfaszystów z Bolonii. Oskarżonych skazano na kary od 18 miesięcy do 18 lat więzienia.

Największy w Polsce piec hutniczy



Zdjęcie nasze przedstawia nowo wybudowany wielki piec w hucie „Piłsudski" w Chorzowie, największy w Polsce pod względem wydajności, którego zapalenie odbyło się w tych dniach przy udziale zespołów robotniczych huty.

Sprawa Hiszpanii i Morza Śródziemnego

Londyn gra na zwłokę

PAT. donosi: Prasa paryska uważa ostatnie wydarzenia za objaw odprężenia w sytuacji i dowód tendencyj pojednawczych Rządu francuskiego. Zapowiedzi okupacji Minorki, czy jakichś innych akcyj francuskich na wodach Morza Śródziemnego stopniowo znikają z łamów prasy.

W kołach politycznych zapowiadają, że dążenie ze strony Francji do wyznaczenia terminu prekluzyjnego dla obrad londyńskich nie będzie miało żadnego charakteru ultymatywnego i Rząd francuski nie wystąpi sam z określaniem terminu lecz starać się będzie aby komitet londyński sam określił sobie ten termin.

Wyraźny ton pojednawczy pogłębiany jest coraz bardziej, przez wiadomości z Londynu o stanowisku Rządu angielskiego.

W dalszym ciągu pozostają tylko na naczelnych miejscach prasy zapewnienia, że w rozwoju całej sytuacji solidarność angielsko-francuska zostanie najściślej zachowana.

Japonia a konferencja 9-ciu

Warunek udziału w naradach

Rząd japoński, jak informują w kołach politycznych, nie otrzymał dotychczas formalnego zaproszenia na konferencję 9-ciu i że stanowisko Japonii będzie określone dopiero po nadejściu tego zaproszenia.

Możliwość przyjęcia zaproszenia przez Japonię nie jest wyłączona, jednakże nie jest możliwym, aby Japonia przyjęła zaproszenie, o ile nadal będzie uważana za napastnika. (PAT).

**

Agencja Havasa donosi: Zgoda Rządu belgijskiego na zorganizowanie konferencji 9-ciu mocarstw — sygnatariuszy paktu w Waszyngtonie, zostanie oficjalnie ogłoszona po nadejściu odpowiedzi z Rzymu i Tokio oraz po zakończeniu rozmów między Londynem i Waszyngtonem na temat warunków, w których odbędzie się ta konferencja.

**

Na konferencję 9 mocarstw wysłana zostanie specjalna delegacja z Normanem Davisem na czele. Delegacja, do której przydzielonych będzie kilku rzeczoznawców, odpłynąć ma w przyszłym tygodniu do Europy. (PAT).

Green na czele Federacji Pracy

William Green został obrany jednogłośnie po raz 13-ty przewodniczącym Amerykańskiej Federacji Pracy.

Nic niemożna przewidzieć...

„Nigdy nie można przewidzieć" — nazwał Shaw jedną ze swych licznych komedii.

Istotnie trudno wszystko przewidzieć i dlatego człowieka przewidującego uważa się za człowieka mądrego.

Gdyby p. Paweł Musioł przewidział w maju r. b., iż w końcu września zostanie mianowany kuratorem Związku Naucz. Polskiego, zawieszonego m. in., (zacytujemy dosłownie ustęp z oświadczenia p. premiera Składkowskiego) „tolerowanie i popieranie od dłuższego czasu idei i tendencyj wyraźnie komunistycznych, lub z komunizmem graniczących" — to z całą pewnością nie napisałby tego, co napisał, a co czytaliśmy w numerze 3/31 „Kuźnicy".

W związku z „walką z komunizmem" p. Musioł napisał:

„Pewne grupy: konserwa i sfery wielkoprzemysłowe usiłują przy tej okazji upiec swą pieczeń: zachować społeczne i gospodarcze status quo. Żeby to czasem nie przeprowadzono reformy rolnej, żeby też nie ukrócono egoizmu panów z ciężkiego przemysłu. Podnoszą więc krzyk, że wszelkiego rodzaju radykalizm to najkrótsza droga do komunizmu; *podsuwają Rządowi kagańcowe metody walki z niewygodnymi dla nich organizacjami i t. p.*

Tymczasem walkę z komunizmem musi się rozegrać na innym, niż dotąd polu. Komunizmu nie zwalczy się środkami zaradczymi, choćby państwo i społeczeństwo dniem i nocą z nim walczyło. Wyczerpywać jedynie będzie swe siły w tropieniu, miast w pracy. *Węszyć się będzie komunizm wszędzie, czasem służyć będzie ten straszak, jako pretekst do różnych zakazów*"... (podkreślenia nasze).

Pan Paweł Musioł dziś z pewnością żałuje, iż w maju nie przewidział, że za 4 — 5 miesięcy sam stanie się narzędziem walki z niewygodną organizacją, oraz, że aprobować będzie straszak komunizmu „jako pretekst do różnych zakazów".

Stary Shaw miał rację. Nigdy nie można przewidzieć.

Przegląd prasy

„WYBORY" W ZSSR.

„Prawda" i „Izwiestja" z 12-go b. m. ukazały się w zwiększonej objętości — zawierają bowiem spis okręgów wyborczych. Centr. Komitet Wykonawczy ZSSR. ogłasza spis członków Centr. Komisji Wyborczej: prezesem zostaje mianowany Moskatow ze związków zawodowych, wiceprezesem — O. Szmidt, znany podróżnik polarny, wśród członków widzimy Szołochowa, głośnego sowieckiego pisarza. Termin wyborów do „Naczelnej Rady" („Wierchownyj Sowiet") ZSSR., czyli sowieckiego „parlamentu" został wyznaczony *na 12 grudnia*.

„Rozpoczęła się kampania wyborcza!" — uroczyście obwieszczają „Izwiestja". Ale jaka to może być „kampania", skoro: 1) terror szaleje w kraju taki, jakiego nie było chyba nigdy; 2) nowa konstytucja sowiecka pozwala wystawiać kandydatury tylko komunistycznym organizacjom? Jak z tego widać, każdy „kandydat" zostanie stokrotnie obejrzany i skontrolowany, i biada mu, jeśli nie jest najwierniejszym, posłusznym, stokrotnym stalinowcem! To też „Izwiestia" w artykule wstępnym złowieszczo przypominają, że „kraj nasz nie został jeszcze całkowicie oczyszczony od wrogów". Przecie „bandyci z trockistowsko - bucharinowskiej bandy, burżuazyjni nacjonaliści sektanci i przedstawiciele cerkwi będą starali się pozyskać zaufanie, by przedostać się do organów władzy". A więc trzeba — konkludują „Izwiestja" — jeszcze wyżej podnieść poziom rewolucyjnej *czujności!* i t. d. Jak z tego widać „wybory" to będą wielce osobliwe.

CO DALEJ? PO ODPOWIEDZI WŁOCH.

Zainteresowanie powszechne w Europie skupia się na dalszej taktyce Francji i Anglii po odpowiedzi Włoch. Włochy, jak wiadomo, oświadczyły, że sprawy wycofania „ochotników" z Hiszpanii nie będą rozpatrywać bez Niemiec i zaproponowały przeniesienie sprawy do londyńskiego komitetu nieinterwencji. Jest to oczywista gra na zwłokę. Albowiem tymczasem gen. Franco gwałtownie przygotowuje się do generalnego ataku na Madryt, uważając, że republikańska armia coraz bardziej się wzmacnia i że *cała* Hiszpania coraz bardziej wyjaśnia sobie właściwy charakter wojny „domowej", t. zn. charakter inwazji obcokrajowych faszystów.

Anglia — jak zapewnia paryska prasa — sklania się do tego, by w myśl propozycji włoskiej próbować rozpatrzyć zagadnienie w londyńskim komitecie. Francja jest z tego niezadowolona, ale zapewne pójdzie za Anglią, nie chcąc stwarzać pozorów rozłamu w anglo francuskim froncie. Ewentualnie wysunie *krótki termin* dla załatwienia sprawy „ochotników". A zarazem staje na porządku dziennym sprawa *otwarcia granicy* francuskiej. Podobno Anglia zgadza się na ten krok. Nie wiadomo tylko, czy granica francuska ma być otwarta tylko dla eksportu towarów do Hiszpanii, czy też także dla ochotników.

Rzecz interesująca i ważna — Anglia i zwłaszcza Francja, coraz bardziej poszczególne kwestie (Minorka!) rozpatrują nie tylko z punktu widzenia sprawy „ochotników" i t. p., lecz z punktu widzenia *zagrożonych interesów francuskich i angielskich na morzu Śródziemnym.* Jak z tego widać, sytuacja każdej chwili może ulec gwałtownemu *zaostrzeniu*...

TRZECI OKRES. PROGRAM SZKOLNY ONR.

Ukazał się październikowy numer „Ruchu Młodych", teoretycznego organu ONR. typu „Falangi". Widocznie ostatnie posunięcia OZON.-u w stosunku do ONR. ogromnie zawróciły autorom w głowie, bo „Ruch Młodych" oświadcza, że ONR. wstępuje w *„trzeci okres"* istnienia ONR. Ten „trzeci okres" rozpoczyna się we wrześniu b. r. (!). Na czym polega? Na *„zastosowaniu* programu Zasad poprzez Przełom Narodowy w życiu polskim". Ta górnolotna i grandelokwentna frazeologia zapewne ma oznaczać, iż autorzy mają nadzieję w krótkim czasie przystąpić do realizacji swego „Przełomu".

Wobec tej miłej perspektywy „Ruch Młodych" zaczyna konkretyzować swe plany, i np. p. Kwasieborski szczegółowo nam przedstawia plany szkolne ONR. Niestety, nic nowego. Wszystko niemal żywcem wypożyczono *u faszystów Włoch i Niemiec,* zaprawiając to gęstym sosem klerykalnym. Program ONR. zwraca się przeciw intelektualistycznemu nastawieniu szkoły. Szkoła zostaje podporządkowana jako część „całemu narodowo - radykalnemu ustrojowi wychowawczemu". Tendencją wychowania powinno być *totalne* opanowanie dziecka programem narodowo - radykalnym. T. zw. „powszechna organizacja wychowawcza" (coś w rodzaju Hitler-Jugend) powinna wziąć na siebie wszelkie funkcje wychowawcze. Siedmioklasówka (wyższy typ szkoły powszechnej) to na razie luksus, bo „dla wielkości Polski potrzeba, aby przede wszystkim wszyscy Polacy umieli czytać i pisać". Żydów z polskiej szkoły trzeba wyrzucić; a na kresach wschodnich szkoła winna postawić sobie cele asymilacyjne. Szkoła powinna być wyznaniowa. Podstawą nauczania winien być *jednolity światopogląd,* mianowicie religijny. A więc (dosłownie, str. 30) nawet fizyka i chemia winny być podporządkowane temu „światopoglądowi", „obalać determinizm przyrodniczy i dawać naukowe przesłanki do wniosku o istnieniu Stwórcy".

To wystarcza. Widać dobrze, z jakimi zamiarami „Ruch Młodych" przystępuje do swego „trzeciego okresu". W dziedzinie szkolnej chce zrobić ze szkoły *narzędzie ustroju totalnego,*, wprowadzić w środowiska dziecięce nienawiść narodową i wyznaniową i ogłupić dzieci sklerykalizowaną szkołą.

W ten sposób szkoła stałaby się narzędziem *degradacji* siły i kultury Polski.

K. CZ.

Promocja podchorążych lotnictwa

Dziesiąta promocja w szkole podchorążych lotnictwa i wręczenia szkole sztandaru ufundowanego przez b. absolwentów i wychowanków szkoły. W obecności Marszałka Śmigłego-Rydza miała przebieg uroczysty. Dęblin przybrał wygląd odświętny. Miasto udekorowano flagami i zielenią.

Przed godziną 10-tą zaczęli zbierać się w Hali Parkowej przedstawiciele władz, delegacje wojskowe, zaproszeni goście i rodziny promowanych.

Parę minut przed godziną 10-tą na lotnisko przybywa Marszałek Śmigy-Rydz. Rozpoczyna się nabożeństwo, po którym nastąpiła uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru szkole. Po poświęceniu następuje wbijanie gwoździ w drzewce.

Pierwszy gwóźdź wbija Marszałek Śmigły - Rydz, po tym biskup Gawlina, generalicja i dowódcy formacyj lotniczych. Marszałek Śmigły - Rydz wręcza sztandar podpułkownikowi Szuukowi, a ten przekazuje go pocztowi sztandarowemu.

Wręczając sztandar komendantowi szkoły, Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił przemówienie.

Po odczytaniu zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej o nominacji absolwentów szkoły na podporuczników, Marszałek Śmigły - Rydz promuje na podporucznika prymusa podchorążego W. Słowackiego — absolwenta z grupy bojowej, oraz podchorążego Dominikowskiego, absolwenta z grupy technicznej.

Następnie gen. Rayski wręcza dyplomy pozostałym podchorążym absolwentom z grupy bojowej, a gen. Baurain podchorążym absolwentom z grupy technicznej.

Kolejno nastąpiła uroczystość wręczenia p. Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi odznaki pamiątkowej Szkoły. Przy tej sposobności przemówienie wygłosił ppłk. Szuuk oraz por. dypl. Polesiński. Rotę ślubowania, powtarzaną chórem przez podchorążych, odczytuję por. Polesińeki.

Po krótkiej przerwie nastąpiła defilada.

Wielkie święto Egiptu

W piątek wszedł w życie układ z Montreux o zniesieniu kapitulacyj (t. j. obcego sądownictwa w Egipcie).

Ku uczczeniu tego zdarzenia odbyło się w Aleksandrii publiczne zgromadzenie w obecności króla, na którym przemawiali premier, minister sprawiedliwości i generalny prokurator państwa.

Na gmachach sądu powiewają po raz pierwszy tylko egipskie chorągwie.

„Biała Księga" Rządu hiszpańskiego

Jak przygotowano rokosz gen. Franco

Podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów doręczono delegatom poszczególnych państw „Białą Księgę" ludowego i legalnego rządu hiszpańskiego.

W księdze tej przytoczone są niezmiernie ciekawe dokumenty, dotyczące przygotowań czynionych przez Niemcy i Włochy celem wywołania rokoszu w Hiszpanii.

Dnia 31 marca *1934* roku Mussolini przyjął przewodniczącego faszystowskiej organizacji „Odrodzenia Hiszpanii" — Goicochea oraz przewódcę karlistów hrabiego Rodezno, którym przyrzekł zaopatrzenie w dostateczną ilość broni oraz wypłacił im większą sumę pieniędzy.

W protokule, podpisanym przez obie układające się strony, potwierdzają one, iż na wypadek powstania przeciwko Rządowi hiszpańskiemu, Włochy zaopatrzą powstańców w 200 tys. karabinów, 20 tys. granatów ręcznych, 200 karabinów maszynowych oraz wypłacą powstańcom w gotówce półtora miliona peset na cele propagandowe.

Dalej „Biała Księga" wskazuje na bezpośrednie przygotowania do ostatniego powstania, które czyniono w porozumieniu z Włochami. Już 15 lipca 1936 r., a więc na 4 dni przed wybuchem powstania, 6 oficerów lotnictwa włoskiego otrzymało rozkaz niezwłocznego udania się do hiszpańskiego Maroka.

W jednym z dalszych rozdziałów „Białej Księgi" przytoczone są powody, dla których Niemcy wykazują tak wielkie zainteresowanie dla interwencji w Hiszpanii. Niemcom chodzi o bogate złoża żelaza i miedzi. Wspomniane są wypadki w Tangerze (1905), w Casablanca (1908) i Agadirze (1911). Począwszy od października 1933 generał Faupel, który do niedawna był posłem niemieckim w Burgos, zajmował się przygotowaniem inwazji niemieckiej w Hiszpanii. W trzy dni po wybuchu rokoszu generała Franco dokonano rewizji w siedzibie hitlerowców w Barcelonie, przy czym znaleziono niezbite dowody czynnej współpracy hitlerowców w przygotowaniu rokoszu. W „Białej Księdze" wmienieni są z imienia i nazwiska wszyscy kierownicy niemieckiej akcji szpiegowskiej i propagandowej w Hiszpanii. Centrala tej roboty szpiegowsko - propagandowej mieściła się w oddziale pewnej berlińskiej technicznej firmy, na czele zaś całej akcji stał dyrektor Hans Gunz.

Jak wynika z „Białej Księgi", w jednym tylko 1935 roku otrzymały organizacje hitlerowskie w Hiszpanii 2840 tys. pezet na cele wywiadu i propagandy.

Ze świata kultury

CARCO WYDAJE NOWĄ POWIEŚĆ

Głośny pisarz francuski Francis Carco, reprezentujący swego czasu niezależną awangardę francuską, ogłosi w najbliższym czasie powieść p. t. „L'Homme de minuit" — Człowiek o północy. Powieść ta ukaże się z początkiem przyszłego miesiąca w nakładzie Albin Michel'a w Paryżu. — Francis Carco odznacza się w swych utworach śmiałą, nowoczesną koncepcją oraz trudnym pełnym prowincjonalizmów, a raczej paryskiego „argot" stylem.

CHÓR DZIENNIKARZY ANGIELSKICH W NIEMCZECH

Dziennikarski Związek Śpiewaczy w Londynie, który występuje pod nazwą „Fleet Street Choir" (Fleet Street jest ulicą, gdzie mieszczą się wszystkie redakcje dzienników londyńskich), wystąpił po raz drugi w Niemczech, a mian. we Frankfurcie nad Menem. Kierownikiem tego chóru jest red. Lawrence. Dziennikarze angielscy byli bardzo uroczyście podejmowani przez radę miejską Frankfurtu z burmistrzem na czele. Na koncercie, który zgromadził elitę towarzyską miasta, był obecny konsul angielski Smallbones. W programie koncertu były pieśni ludowe i religijne. Publiczność zgotowała gościom gorącą owację, zmuszając do bisowania. Chór dziennikarski udaje się z Frankfurtu do Stuttgartu, Norymbergi i Monachium, po czym wraca do Anglii.

POMNIK MARII KONOPNICKIEJ WE LWOWIE

Jak donoszą ze Lwowa, wkrótce zostanie odsłonięty na cmentarzu łyczakowskim pomnik Marii Konopnickiej, dłuta rzeźbiarki, p. Reichert. Jak wiadomo, w dniu 10 b. m. przypadła 27-ma rocznica śmierci znakomitej poetki polskiej i gorącej patriotki. W katedrze lwowskiej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Marii Konopnickiej.

Stan pogody

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 b. m.: Rano chmurno i mglisto z drobnym gdzie niegdzie deszczem na zachodzie. W ciągu dnia na ogół dość pogodnie przy umiarkowanym zachmurzeniu. Temperatura: nocą chłodno, na wschodzie przymrozki, w ciągu dnia około 12 st.

W obronie wolności prasy

Uchwały Syndykatów Dziennikarzy w Krakowie i Lwowie

Organizacje zawodowe dziennikarstwa małopolskiego zrzeszonego w Syndykacie krakowskim i lwowskim powzięły ostre uchwały protestacyjne, występując w obronie zagwarantowanej konstytucją wolności słowa.

Wydział Syndykatu dziennikarzy krakowskich najstarszej na ziemiach polskich zawodowej organizacji dziennikarstwa, powziął szereg uchwał, których treść jest stanowczym protestem przeciw naruszeniu zasady wolności prasy i wyraża zdecydowaną wolę obrony tej zasady.

Specjalne zebranie Syndykatu Dziennikarzy lwowskich, poświęcone sprawie praktyk cenzuralnych, stosowanych wobec prasy powzięto następującą uchwałę:

„Zarząd Syndykatu stwierdza, że normy, stosowane przez cenzurę, uniemożliwiają pracę dziennikarską i wprowadzają zupełną dezorientację w służbie informacyjnej oraz w omówieniach publicystycznych. Wskazywano na fakty stosowania przez cenzurę w różnych miastach rozmaitych norm tak, że nie wiadomo, czy wbrew oczywistej logice przedruk artykułu z nieskonfiskowanego dziennika nie ulegnie w innem mieście konfiskacie. Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich postanowił zebrane materiały wraz z wnioskami przesłać zarządowi głównemu [illegible] Dziennikarzy R. P.".

Nasz numer niedzielny

będzie zawierał 10 stron druku

Stan zatrudnienia w Polsce

Stan zatrudnienia w przemyśle przetwórczym, hutnictwie, górnictwie oraz w elektrowniach i wodociągach wykazuje od szeregu miesięcy wzrost. Według ostatnich obliczeń na dzień 1 września r. b., zatrudnionych było w górnictwie 103.694 osób (w dniu 1 sierpnia r. b. — 102.7?3, zaś w tym samym czasie ubiegłego roku — tylko 89.550), w hutnictwie 48.643 (wobec 48.230 i 41.380), w przemyśle przetwórczym (w zakładach zatrudnionych normalnie 20 i więcej robotników) z uwzględnieniem robotników dodatkowych, jak stróżów, woźnych i t. p. oraz robotników urlopowanych i chorych 639.402 osób (621.411 i 561.121), oraz w elektrowniach i wodociągach 8935 robotników (wobec 8906 w dn. 1 sierpnia r. b. i 8.100 na dzień 1 września ub. r.).

Z ogólnej ilości robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 155.451 osób, na metalowy 148.985, na mineralny 79.624, na drzewny 54.896, na spożywczy 53.966, na chemiczny 47.000, na budowlany 33.945, na papierniczy 15.914, na elektrotechniczny 15.769, odzieżowy 15.268, poligraficzny 11.763 oraz na przemysł skórzany 6.821 robotników.

Zauważyć należy, że w ciągu sierpnia r. b. zwiększyła się także ilość czynnych zakładów w przemyśle przetwórczym. Wzrost ten datuje się od początku roku bieżącego. W okresie sprawozdawczym czynnych było 5.129 zakładów pracy, nieczynnych zaś 807, podczas gdy w lipcu r. b. czynnych było 5.098, nieczynnych zaś 821 zakładów pracy.

Dwudziestolecie ZSSR

1917 — 1937

Z wielkim nakładem pracy przygotowują się Sowiety do obchodów, związanych z 20-tą rocznicą październikowej rewolucji 1917 r. Czytamy w sowieckich gazetach, że już od tygodni malarze i rzeźbiarze pracują nad dekorowaniem Moskwy, aby dać piękne ramy uroczystościom. ZSSR. chce jaknajuroczyściej obchodzić swe dwudziestolecie, jako państwa bolszewickiego. Bez końca będzie się mówiło o osiągniętych zdobyczach.

A więc **jakie to** są zdobycze?

Dwadzieścia lat — to spory szmat czasu. Nie należy go sobie wyobrażać, jako **jednolitego** pasma rozwojowego. Były różne hasła i różne okresy. Można różnie dzielić to dwudziestolecie na okresy. Np. Wiszniak (rosyjski S. R.) w wielkiej francuskiej zbiorowej pracy „Bilans Komunizmu", która właśnie pragnie rozważyć dotychczasowy bilans całej akcji bolszewickiej w ZSSR. i „Kominternie", dzieli bolszewicką „dwudziestolatkę" na 5 okresów. I-szy — to **anarchiczny** okres, ten początkowy, gdy rzucano hasła dezorganizowania starej armii, zabierania fabryk i ziemi . II-gi to okres **wojennego komunizmu** (do wiosny 1921). Wówczas uwaga była pochłonięta walką z białymi generałami; rekwirowano chłopom zboże i dawano miastom. III-ci to **NEP.**, czyli „nowa ekonomiczna polityka". Pod wpływem niezadowolenia chłopskiego. powstania kronsztackiego itd. **częściowo przywrócono kapitalizm z powrotem. IV-ty** okres to rozpoczęcie „**pięciolatek**" (1928), gwałtownego uprzemysławiania kraju, kolektywizacji rolnictwa. V-ty okres to spółczesny okres **STABILIZACJI „STALINIZMU": System osobisty, nowa konstytucja, ubóstwianie** Stalina.

Czy akurat ten podział jest najlepszy — sprawa może być sporna. Ale główne etapy nam uzmysławia. Tak, istotnie Z. S. S. R. dziś jest państwem osobistej dyktatury Stalina. I zarazem niebywałego wprost „totalizmu". „Odchylenia", własna opinia?! Wciąż nowe procesy, wciąż nowe czystki, wciąż się wyłapuje „trockistów" czy „nacjonalistów", wciąż rozlegają się strzały. Straszliwy teror trwa. Twórczość literacka obumiera. Triumfuje „konformizm", wedle wyrażenia Gide'a i poprostu służalstwo. „**Podchalimaż**" — wedle sowieckiego słówka — czyli lokajstwo.

A więc jakie zdobycze?

Bynajmniej nie negujemy całego szeregu osiągnięć. Trzeba przyznać, że nawet taki przysięgły krytyk Sowietów, jak np. p. Otmar z „Gazety Polskiej" w swej ostatniej książce „Sowieckie Zbrojenia Moralne" ostrzega Polskę przed Sowietami, ale przyznaje cały szereg zdobyczy. Główne momenty tych zdobyczy — to 1) **gospodarcze** (uprzemysłowienie kraju, przede wszystkim w dziedzinie ciężkiego przemysłu); 2) częściowo mniejszościowe: **Sowiety** ostro zwalczają wszelkie próby samodzielnej polityki narodowej takich poważnych mniejszości, jak np. Ukrainy, lub Gruzii, ale zrobiły niejedno dla drobnych, zaniedbanych, półdzikich mniejszości, w Azji, np., czasem wygrywają nawet te drobne mniejszości przeciw wielkim; 3) częściowo **oświatowe**, ale mówimy głównie o oświacie niższej, zwalczaniu analfabetyzmu itp., natomiast z wyższą nauką jest różnie, niejeden „wyższy zakład naukowy" jest poprostu bluffem. Są i inne, drobniejsze zdobycze w rodzaju awiacji i t. p.

Natomiast mimo tych osiągnięć, stwierdzamy **STRASZLIWY TERROR W ZSSR.**, który nie maleje, lecz rośnie—mimo „najdemokratyczniejszej z konstytucyj". To poprostu niszczy wszelką twórczość samoistną. Obcokrajowi sympatycy bolszewizmu, jak Gide, Vildrac, Herbart z przerażeniem obserwowali w ZSSR ten niszczycielski terror! Przypomnijmy, co uczyniono w nauce (np. w prawie, sprawa Paszukanisa) lub w filozofii (dogmat materialistyczny, przytym najgorszego gatunku).

A jednocześnie wyłania się **nowa warstwa** rządząca, coś w rodzaju nowej burżuazji. **Rozpięcie płac** jest kolosalne, czyli różnice socjalne rosną. Nowa warstwa rządząca stwarza nową ideologię — **patriotyzmu państwowego**; rośnie jednocześnie nacjonalizm narodowy rosyjski. Potężna armia sowiecka wywiera coraz większy wpływ na sowiecką politykę.

Czym więc jest obecny moment w dziejach Sowietów, po 20 latach? „Termidor", powiadają trockiści. I przeprowadzają sugestywne analogie z dziejami W. Francuskiej Rewolucji 1789 r. Tam przecie też skończyło się na nowej warstwie rządzącej i na samodzierżawnym wodzu... Jedno jest pewne: stalinowski „socjalizm" — to **żaden socjalizm**. Jeśli miarą socjalizmu ma być wyzwolenie jednostki, w takim razie o socjalizmie mowy niema.

Ale może istnieje możliwość **ewolucji** ku **socjalizmowi?** Wszak wielki krok, uspołecznienie narzędzi pracy, został zrobiony. Mieńszewicy rosyjscy właśnie skwapliwie wyrażali byli przypuszczenie, że uda się stopniowo ZSSR. przekształcić na demokrację i w ten sposób uratować państwo przed bonapartyzmem. Ale teraz jakoś mniej o tym piszą. I tow. Bauer liczył jakiś czas na ewolucję ku demokracji. Liczono trochę na nową konstytucję Ale też już trudno liczyć, skoro tuż przed „wyborami" likwiduje się bezwzględnie wszystkich „wątpliwych"...

Problem ZSSR — to wielki poważny problem. Absolutyzm stalinowski nie daje perspektyw rozwojowych w stronę demokratycznego socjalizmu.

Panuje szał terroru. To trzeba **wiedzieć**—w 20-tą rocznicę październikowej rewolucji.

K. CZAPIŃSKI.

Skupienie strzelców, harcerzy i Centralnego Związku Młodej Wsi

Jak donosiliśmy w części nakładu wczorajszego, Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Polskiego i Centralny Związek Młodej Wsi podpisały wspólną deklarację, stwierdzającą, że wszystkie trzy organizacje będą ze sobą ściśle współpracowały w myśl wskazań Józefa Piłsudskiego.

Dokonała się zatem pewna forma konsolidacji ugrupowań młodzieżowych, które należały niewątpliwie do dawnego obozu „sanacyjnego", a z których jedna (Związek Strzelecki) nie tak dawno zawarła porozumienie analogiczne ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Czy nie musi uderzyć fakt, że i ta „odcinkowa" konsolidacja DOKONAŁA SIĘ POZA OBRĘBEM „OZONU", a w szczególności poza obrębem Związku Młodzieży Polskiej p. Rutkowskiego?

Zamawiajcie zawczasu w naszej administracji (Warszawa, Warecka 7, tel. 5.13-80)

numer propagandowy

„Robotnika", „Naprzodu", „Gazety Robotniczej", „Łodzianina", „Robotnika Poznańsko - Pomorskiego", „Robotnika Radomia, Kielc i Skarżyska", „Robotnika Piotrkowskiego", „Robotnika Białostockiego".

Numer propagandowy

ukaże się w dn. 31 października

Czego chcą Anglia i Francja?

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Od kilku dni znana jest odpowiedź włoska na notę angielsko-francuską. Wbrew pierwotnym zamierzeniom odpowiedź tę nawet ogłoszono. Wiadomo tedy powszechnie, że odpowiedź włoska *wręcz odrzuca* rokowania z Anglią i Francją, że zaleca dyskusję w sprawie wycofania cudzoziemców z Hiszpanii **przenieść ponownie do londyńskiego komitetu, gdzie w sprawie tej miesiącami nie można** było dojść do porozumienia. Jest rzeczą jasną, że Mussolini gra na zwłokę i że nie chodzi mu o co innego, jak *przygotowanie w Hiszpanii nowej, może ostatecznej, ofensywy przy pomocy wojsk włoskich.*

Wyobraźmy sobie na chwilę, że sytuacja jest odwrotna, że państwa faszystowskie zwróciły się do państw demokratycznych z propozycją rokowań i że państwa te odmówiły, albo zagrały na zwłokę. Nie upłynęłoby na pewno 24 godzin, a państwa faszystowskie *wystąpiłyby czynnie.* Gdyby przed tym, jak to uczyniły państwa demokratyczne, zapowiedziały, że w razie odpowiedzi odmownej nastąpi otwarcie granicy pirenejskiej, to można być pewnym, że już w kilka minut po nadejściu odpowiedzi odmownej, granica ta byłaby otwarta.

A cóż robią Anglia i Francja?

W Anglii nikt się nie spieszy. Min Eden ani o dzień wcześniej nie powrócił ze Szkocji do Londynu, mimo że wiadomo, iż Włochy w ostatnich dniach wysłały conajmniej 25 tys. żołnierza, częściowo rzekomo do Libii, co byłoby bezpośrednim zagrożeniem angielskiego stanu posiadania w Afryce Północnej.

We Francji dzieje się podobnie. Jeszcze przed tygodniem aż grzmiało od gróźb, co to będzie, jeżeli Włochy odrzucą notę! Krążyły wieści, że Minorka ma być **obsadzona przez wojska angielsko - francuskie, któreby stworzyły** przeciwwagę dla obsadzonej przez Włochów Majorki. Obecnie nie mówi się ani o tym, ani o otwarciu granicy pirenejskiej.

Ze stanowiska państw faszystowskich wygląda to zupełnie tak, jakgdyby Anglia i Francja „blufowały", albo w ostatniej chwili zlękły się własnej odwagi. Nie trzeba tłumaczyć, że wrażenia takie *tylko wzmacniają dążenia napastliwe i zaborcze faszyzmu!*

Rzecz znamienna, że giełdy w Londynie i Nowym Yorku odpowiedziały spadkiem kursów na to milczenie Londynu i Paryża. Zdawałoby się, że powinno być odwrotnie, że właśnie to milczenie winno w ich oczach uchodzić za szansę pokojową. Ale widocznie giełdy uznały ten brak zapowiedzianych wystąpień za *oznakę słabości* państw demokratycznych.

O przyczynach milczenia Anglii i Francji najrozmaitsze krążą wersje. Kierownik dyplomatyczny „Daily Herald'a" twierdzi, że *wewnętrzne intrygi we Francji* ponoszą tu odpowiedzialność. Podobno francuski minister finansów Bonnet ma teraz ambicję zostania premierem bardziej prawicowego rządu.

Inne gazety angielskie natomiast wyraźnie mówią o robocie angielskiej. Korespondent paryski „News Chronicle" donosi, że Anglia wystąpiła przeciw otwarciu granicy pirenejskiej i że wystąpienie było dla Rządu francuskiego bardzo przykrą niespodzianką po tym, jak Eden zapewnił Delbosa w Genewie, że Anglia — w razie nieprzychylnej odpowiedzi Włoch — nie będzie miała nic przeciw otwarciu granicy pirenejskiej.

Jakkolwiek tam jest, faktem jest niestety, że *Hiszpania jest zagrożona przewagą w ludziach i w broni przez udział Włoch* i że demokratyczne państwa tracą z dnia na dzień na powadzę.

Prawda, sytuacja na Dalekim Wschodzie i w świecie arabskim skłania Anglię do ostrożności.

Ale czy można nazwać polityką ostrożności, jeśli na Dalekim Wschodzie nic się nie robi, ponieważ w Europie się pali, a w Europie nic się nie robi, dlatego, że w Azji się pali?!

Nie, taka polityka bierności na obie strony jest niczym innym jak przyznaniem się do większej zręczności politycznej przeciwnika i do kapitulacji przed nim!

A każdy dzień bezczynności powiększa niebezpieczeństwa przyszłości. *A. EVANS.*

Niemcy przygotowują się także

do wojny bakteriologicznej

„Deutsche Wehr", organ niemieckiego sztabu generalnego, w jednym z ostatnich swych numerów (z 26 sierpnia r. b.) podaje dotychczasowe wyniki badań o doświadczeniach na polu wojny bakteriologicznej. Armia niemiecka ma specjalne laboratoria do tych badań, którymi kieruje generał v. Tempelhoff przy udziale gen. Beckera, prof. politechniki berlińskiej.

Warto poznać, chociażby w zarysie, wywody organu armii niemieckiej.

TRZY ZAGADNIENIA.

Na początku stawia sobie trzy „fundamentalne" zagadnienia, wymagające rozwiązania:

1) zarodki trucizn najgwałtowniejszych;

2) jakim sposobem je rozpowszechniać;

3) całość warunków, niezbędnych do wywołania zarażenia i rozpowszechnienia chorób zaraźliwych.

TRUDNOŚCI WYBORU.

Co do punktu pierwszego, to nastręczają się różne trudności.

Przede wszystkim nie rozstrzygnięto dotąd pytania, czy doświadczenia, nabyte w laboratorium, gdzie się ma do czynienia z małymi ilościami trucizn, dadzą się zastosować również przy masowej akcji trucicielskiej.

Dalej, jakie zarazki są najgwałtowniejsze?

Jeśli chodzi o żółtą febrę i ospę, to pierwsza z nich wymaga obszernych kultur muszek, zarażonych febrą, które nadto trzeba stale odnawiać. Trudno też mieć zawsze do dyspozycji dostateczną ilość mikrobów ospy. Zresztą przeciw ospie istnieje doskonała szczepionka.

Pokładano duże „nadzieje" w cholerze. Przypuszczano, że wystarczy zarazić cholerą studnie, żywność i t. p., by wywołać epidemię cholery. Tymczasem pokazało się, że zarodki cholery w postaci kultur nie są niebezpieczne i nie zarażają człowieka. Jedynie chorzy na cholerę są ogniskiem zarazy; mikroby, wydzielone z ciała chorego na cholerę, tracą szybko swą moc niszczycielską.

Tak samo mikroby dyzenterii tracą w kulturach siłę zaraźliwą i próby przywrócenia jej są często bezowocne.

Mikroby febry tyfusowej bardziej się nadają do kultury, ale choroba ta jest już i tak dość rozpowszechniona w niektórych krajach, sztuczne tedy jej powiększanie nie miałoby zbyt wielkiego „efektu".

DŻUMA NADZIEJĄ FASZYZMU.

Pozostaje dżuma. Mikroby dżumy łatwo można uzyskać i to w dużej ilości. Mikroby te są bardzo oporne na wilgoć i chłód, wszelkimi drogami dostają się do organizmu i działają jednakowo; dżuma jest też chorobą bardzo poważną i prawie wszędzie wywołuje odpowiedni „efekt".

Niech więc żyje dżuma!

AGENCI MAŁO SKUTECZNI.

Co do punktu drugiego — rozpowszechniania bakterii — to chodzi tu głównie o ludność cywilną o wnętrze kraju nieprzyjacielskiego, na froncie bowiem bakterie mogą być bronią obosieczną i zarazić także stronę je stosującą.

Po za frontem zaś zarazki mogą roznosić agenci, albo rozpowszechniać samoloty.

Z agentami sprawa jest dość zawiła. Taki agent, by nie wzbudzać podejrzeń, musi być dobrze widziany w środowisku, które ma uśmiercać bakteriami, musi dłuższy czas tam przebywać; musi też z drugiej strony czynić doświadczenia na zwierzętach i rzeczach, by zbadać działanie trucizn. Jedno z drugim niełatwo się da pogodzić. Wreszcie, nawet w razie najbardziej sprzyjających warunków, agent będzie mógł robić próby z małymi ilościami kultur, wywołując jedynie poszczególne wypadki chorób, ale nie epidemie. Słowem: ryzyko zbyt wielkie dla małych, albo żadnych, skutków.

ATAKI MIKROBOWE Z SAMOLOTÓW.

Samoloty lepiej się nadają do wojny mikrobowej. Robiono doświadczenia z bombami, wypełnionymi zarazkami, tubami szklanymi, balonami, oraz aparatami specjalnymi.

Z pośród różnych możliwości podano dokładnemu badaniu „zabieg" mikrobowy w postaci **obłoków bakterii.** Takim zabiegom najbardziej sprzyja powietrze wilgotne i zimne, jako najbardziej stosowane dla życia mikrobów. Najlepiej nadaje się dżuma, przenikająca łatwo do organów oddechowych. Co prawda i tu doświadczenia były robione w zamkniętych pokojach i nie wiadomo, czy na otwartym powietrzu działanie byłoby takie same.

Wielu spraw dotąd nie rozstrzygnięto, jak: w jaki sposób zarazki sztucznie rozpowszechniane. rozkładają się w powietrzu; jak długo one żyją i jakich potrzeba warunków, by żyły najdłużej; jaki jest wpływ prądów powietrznych; jakie mają być „ładunki", by ich działanie było skuteczne?

DŻUMA A PSYCHOLOGIA.

Trzecie zagadnienie, dotyczące ogółu warunków, niezbędnych do skutecznego działania wojny mikrobowej, jest bardzo skomplikowane. Oprócz wymienionych już trudności co do rodzaju mikrobów, warunków atmosferycznych, sposobów rozpowszechniania i in., należy wziąć pod uwagę pory roku.

Różne mikroby rozmaicie działają na organizm człowieka, zależnie od pory roku. Tak np. ciepło sprzyja dyzenterii i cholerze, zimno zaś — chorobom organów oddechowych.

Dalej trzeba uwzględnić warunki społeczne kraju nieprzyjacielskiego, stopień jego odporności, a przede wszystkim stan moralny i psychologiczny ludności. Szerzenie postrachu i paniki, sztuczne wyolbrzymianie niebezpieczeństw, jeśli pada na grunt podatny, może — zwłaszcza gdy wojna przeciąga się długo — osłabić ducha oporu i zdemoralizować ludność i armię. Do tego celu ataki mikrobowe się nadają. Ale, oczywiście, nie należy tego środka przeceniać, zwłaszcza gdy się ma do czynienia z narodem kulturalnym, który niełatwo się da nastraszyć.

Oto wyniki, do których doszły sfery wojskowe Niemiec hitlerowskich w swych dotychczasowych badaniach.

Sam fakt tych badań, pochłaniających czas i pieniądze, jest jednym z najbardziej ponurych znamion naszych czasów.

Już nawet gazy trujące im nie wystarczają. Przygotowują cholerę i dżumę, jako sojuszniczki w dziele szerzenia „cywilizacji". Nie ma się co łudzić: Niemcy pierwsze zastosowały w wojnie światowej gazy, Niemcy też w razie wybuchu nowej wojny, zastosują pierwsze przyjaciółkę - dżumę...

Nowa masakra Abisyńczyków

Pamiętna jest krwawa zemsta najeźdźców włoskich na Abisyńczykach po zamachu na na gen. Grazianiego.

Obecnie dokonano podobnej masakry za powstanie niektórych szczepów, w którym zginęło 33 oficerów włoskich, 5 komisarzy, 40 „czarnych koszul" i 240 żołnierzy-tubylców.

Z zemsty za te straty Graziani rozkazał bombardować z aeroplanów pierwsze lepsze miasteczka i wsie, nakazując postępować bez litości.

Skutek jest ten, że już dotąd zamordowano 5 tysięcy Abisyńczyków. Czy na tym się skończy — nie wiadomo.

Zacięte walki w Hiszpanii

SKUTKI BOMBARDOWANIA MADRYTU.

MADRYT (PAT.). Liczba ofiar bombardowania w środę jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Ludność stolicy była zoskoczona niespodziewanym bombardowaniem. Kilka pocisków wybuchło na Gran Via i placu Callao w chwili wychodzenia publiczności z kinematografu. W tych tylko miejscach było kilkudziesięciu zabitych i rannych. Ogarnięci paniką mieszkańcy tłoczyli się przed wejściami do schronów, przy czym 14 osób uległo uduszeniu.

WALKI W OKOLICY SESENA.

MADRYT (PAT.). Operacje, dokonywane w ciągu 2-ch dni na odcinku Sesena na północo - zachód od Aranjuezu miały na celu otoczenie wzgórza Cuesta de la Reina, panującego nad okolicą i stanowiącego pozycję kluczową na tym odcinku. Wojska republikańskie zdołały zaskoczyć przeciwnika i zająć pozycję Casa de Majuelo Grande, leżącą o 2 klm. na południo - wschód od Sesena. Inne oddziały, działające od strony zachodniej, zdołały przeciąć drogę, prowadzącą do Sesena. 13 października o świcie wojska powstańcze przeszły do silnego kontrataku, wprowadzając do walki znaczne siły i wielką ilość artylerii. Ostatecznie pod silnym naporem przeciwnika wojska rządowe musiały cofnąć się na swe pozycje wyjściowe.

SMUTNY LOS UCIEKINIERÓW.

PERPINGNAN (PAT.). Według doniesień z San Julia de Gloria w Andorze, w ubiegły poniedziałek około 300 Hiszpanów, znajdujących się w pobliżu granicy, usiłowało przejść na terytorium Andory. Kilkudziesięciu z nich przekroczyło granicę, gdy straż graniczna otworzyła ogień, raniąc ciężko trzech Hiszpanów. 19-tu ludzi zostało poza tym rozstrzelanych [illegible] miejscu za stawienie oporu straży. Pozostali odesłani zostali pod eskortą z powrotem na terytorium hiszpańskie.

ZACIEKŁE WALKI NA FRONCIE ARAGOŃSKIM.

Na froncie aragońskim toczą się niesłychanie zaciekłe walki. Wojska rządowe podjęły silny atak na odcinku Saragossy, lecz natrafiły na skuteczny opór. Pozycje powstańcze przed Saragossą zostały utrzymane. Artyleria przeciwnika rozpoczęła wczesnym rankiem silny ogień na pozycje powstańcze w okolicach Fuentes de Ebro i wzgórza Sillero. Artyleria ostrzeliwała pierwszą linię przy pomocy moździerzy i dział 75-milimetrowych, drugą linię — z dział 105 mm i wreszcie tyły z dział ciężkich 155 i 210 mm. Artyleria powstańcza odpowiadała ogniem zaporowym. Kanonada trwała zgórą 2 godziny. Na kłórtko przed południem ukazało się około 50 czołgów przeciwnika, które, posuwając się od strony Funetes de Mediana, kierowały się ku drodze między Fuentes i Burgo de Ebro. Ogień zaporowy nie powstrzymał czołgów, które stanęły przed pierwszą linią obronną i strzelając gęsto z karabinów maszynowych chciały umożliwić piechocie, pozostałej o kilometr w tyle, zbliżenie się do pozycji przeciwnika. Około tysiąca żołnierzy Legii Cudzoziemskiej i oddziałów marokańskich podpełzło do czołgów i przy pomocy granatów ręcznych i butelek z płonącą benzyną zniszczyło 10 czołgów. Pozostałe czołgi cofnęły się, lecz 6 z nich silnie uszkodzonych nie mogły się ruszyć z miejsca. Wczesnym popołudniem ogień artyleryjski zamilkł, po czym do samego wieczora powstańcze karabiny maszynowe oczyszczały teren, aby uniemożliwić ponowną ofensywę piechoty przeciwnika.

(PAT.).

Odwołani, bo zanadto „zwyc[illegible]"

RZYM (PAT.). Według krążących pogłosek, dotychczasowy [illegible] czelny dowódca oddziałów włoskich w Hiszpanii gen. Bastico oraz insoektor „czarnych koszul" w Hiszpanii gen. Teruzzi nie powrócą na teren hiszpańskich działań wojennych, lecz pozostaną we Włoszech. Przypuszczalnie, że pomiędzy obu generałami włoskimi, a gen. Franco wyniknąć miały pow żne różnice opinii, co nawet pociągnąć miało za sobą osłabienie działań wojennych na froncie północnym, nie zostały tu potwierdzone. Po wyjeździe gen. Bastico dowództwo oddziałów włoskich w Hiszpanii przeszło podobno w ręce gen. Berti.

Wojna partyzancka w Abisynii

Przed paroma dniami urzędowa agencja włoska Stefaniego urzędowo zaprzeczyła, by w Abisynii były jakiekolwiek rozruchy. Zaprzeczenie to przyszło jednocześnie z wiadomością o wysyłce wojsk do Libii.

Wczoraj zaś PAT. rozesłał następującą depeszę:

ADDIS ABEBA (PAT.). W czasie ostatniego okresu deszczowego uzbrojone bandy abisyńskie dokonały szeregu ataków na małe garnizony włoskie, [illegible] się w odległejszych częściach kraju. Włoskie oddziały kolonialne podjęły ekspedycję karną i rozbiły doszczętnie te bandy. Większość przewódców band poniosła śmierć w starciach z oddziałami włoskimi. Główny organizator tych band dedżak Hailu został wzięty do niewoli i rozstrzelany.

URZĘDOWY WYKAZ STRAT.

RZYM (PAT.). W okresie od 1 do 30 września straty włoskie w Abisynii w czasie akcji wywiadowczej i operacji policyjnych wynosiły 58 zabitych w walkach, 10 zmarłych z ran, 3 zaginionych bez wieści i 31 zmarłych wskutek wypadków i chorób. Ogólna wysokość strat włoskich od 1 stycznia 1935 r. do 30 września r. b. wynosi 2357 zabitych.

Wypadek, czy zbrodnia?

Na torze kolejowym między Paryżem a Fontainebleau znaleziono w niedzielę rano trupa 56-letniej kobiety, wdowy po oficerze 2 oddziału francuskiego kpt. Renard. Wiadomość ta, która ogłoszona została na łamach prasy dopiero w środę, wywołała duże zainteresowanie w Paryżu, ponieważ okoliczności, towarzyszące znalzieniu ciała, budzą poważne podejrzenia zbrodni.

W kołach dziennikarskich Paryża i na łamach prasy paryskiej pojawiają się przypuszczenia, że zbrodnia posiada szersze tło kryminalno-polityczne. Okoliczności zbrodni przypominają tajemniczą zbrodnię, popełnioną w expresie nicejskim przed rokiem na osobie młodej kupcowej z Nicei p. Garola, która również znaleziona została martwa w tajemniczych okolicznościach. Dzienniki przytaczają, że p. Renard, aczkolwiek na utrzymanie posiadała emeryturę wdowią w wysokości 1.500 fr., podróżowała bezustannie po Francji, rozporządzając znaczniejszymi funduszami, pochodzącymi z niewiadomych źródeł. Szereg szczegółów, stwierdzonych przez władze śledcze, czyni sprawę coraz bardziej zagadkową, która zaczyna spychać z łamów prasy sensacyjne doniesienia w sprawie porwania gen. Millera i bomb rzuconych na siedziby [illegible]

Ruch antyfaszystowski we Włoszech

RZYM (PAT.). W procesie przeciwko kilkunastu antyfaszystom mediolańskim i genueńskim zapadł przed trybunałem specjalnym do spraw obrony państwa wyrok, skazujący 5 oskarżonych z Morandim na czele na 10 lat więzienia, jednego na 4 lata, 2 na 3 lata i jednego na jeden rok. 5-ciu zostało zwolnionych. Dwuch oskarżonych znajduje się poza granicami Włoch.

Dzienniki donoszą o nowym procesie, który rozpoczął się przeciwko 17 komunistom bolońskim, którzy założyli stowarzyszenie, komunikujące się z centralą, mającą siedzibę w Paryżu. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym rozpowszechniania i propagowanie druków komunistycznych, pochodzących z Francji.

Terror w Palestynie odżył

JEROZOLIMA (PAT.). W odległości 5 mil od Jerozolimy ostrzeliwany był żydowski autobus. 5 pasażerów odniosło rany.

W pobliżu miejsca, gdzie zaatakowano autobus, zginął Arab, w którego rękach wybuchła bomba.

W czwartek wieczorem nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pociąg na linii Lidda —Raseles. Liczba ofiar, która jest bardzo znaczna, nie została dotychczas ustalona. Brak również bliższych szczegółów dokonanego zamachu. Władze policyjne wydały zarządznia, ograniczające w godzinach wieczornych i nocnych ruch uliczny w Jerozolimie.

Kluby sejmowe

W związku ze zbliżającą się sesją budżetową na terenie izb organizują się dwa kluby polityczne, mianowicie Obozu Zjedn. Nar., czyli t. zw. Ozon oraz klub Stron. Katolicko - Narodowego, na którego czele stoi pos. Zaklika.

Organizacja tych klubów napotyka na trudności ze strony czynników decydujących w Sejmie i Senacie w sprawie przydziału lokali klubowych, zgodnie bowiem ze strukturą obecnych izb kluby mogą być tylko o charakterze regionalnym, ale w żadnym razie nie polityczne.

Wojna na Dalekim Wschodzie

Agencja Havasa donosi: Siły zbrojne japońskie, posuwające [illegible] wzdłuż linii kolejowej Czeng-Ting w kierunku Taiyuanu, wkroczyły do prowincji Szansi, gdzie po zajęciu dworca Nansekuan, przygotowują się do natarcia na przełęcz tej samej nazwy. Na froncie linii kolejowej Pekin — Hankou ofensywa japońska czyni znaczne postępy. Kwatera główna japońska donosi o znacznych postępach wojsk japońskich w kierunku Taiyuanu, gdzie oddziały chińskie stawiają zacięty opór.

Według wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich, wojska japońskie zaatakowały na froncie Szansi Yuang — Ping, wprowadzając do akcji znaczną ilość samolotów i 40 czołgów. Atak został odparty, przy czym Japończycy ponieśli znaczne straty. Kilkanaście samolotów japońskich zostało strąconych, a szereg czołgów uległ uszkodzeniu.

Na froncie szanghajskim samoloty chińskie dokonały nalotu na pozycje japońskie na odcinku Yuang - Tse - Pu. Ogień przeciwlotniczy artylerii japońskiej zmusił je do odwrotu.

OFENSYWA CHIŃSKA W PROW. SZANSI.

NANKIN (PAT.). Według wiadomości ze źródeł chińskich w północnej części prowincji Szansi ar[illegible]mia chińska wszczęła ofensywę, która, jak zapewniają, rozwija się pomyślnie. Wojska, chińskie posuwają się w trzech kolumnach. Część oddziałów chińskich, według informacji Reutera, działa na tyłach armii japońskiej.

OSTRZELIWANIE DZIELNICY EUROPEJSKIEJ.

SZANGHAJ (PAT.). W czasie akcji japońskiej artylerii przeciwlotniczej zostało w koncesji międzynarodowej 17 osób zabitych i 53 rannych. Są to wszystko Chińczycy z wyjątkiem jednego policjanta Hindusa, który został ranny.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI.

LONDYN (PAT.). Według doniesień z Hong - Kong połączenie między Kantonem a Hong - Kong zostało w czwartek przez Japończyków przerwane. Tor kolejowy na linii Hong - Kong — Kanton jest w kilku miejscach uszkodzony przez bomby, zrzucone z samolotów japońskich. Połączenie telefoniczne między Szektan a Szeklung jest również zerwane. Ponieważ nad Siukiang roztoczona jest ścisła blokada, przeto Kanton odcięty jest od Hong - Kong zarówno od strony lądu jak od morza.

Kongres Stronnictwa Ludowego

W dniu 14 b. m. obradował w Warszawie pierwszy raz od czasu strajku chłopskiego Nacz. Komitet Wykonawczy Str. Ludowego.

Członkowie komitetu zjawili się w pełnym składzie. W zastępstwie przebywającego w więzieniu śledczym prezesa okręgu Małopolsko - Śląskiego Brunona Gruszki przybył na obrady p. o. prezesa tego okręgu b. poseł Madejczyk. Obradom przewodniczył b. marszałek Sejmu M. Rataj, który wygłosił referat polityczny o sytuacji. Referat objął całokształt zagadnień interesujących państwo i wieś, jak również przebieg wypadków w czasie i po strajku chłopskim.

Nad referatem przeprowadzono obszerną i szczegółową dyskusję, która wyszła dalcko poza ramy zgłoszonych rezolucyj. Obrady odznaczały się całkowitą jednomyślnością, według informacyj z kół Str. Ludowego. W dyskusji wzięli udział wszyscy obecni, całkowicie podzielając pogląd na sytuację kierownictwa Str. Ludowego.

W wyniku obrad NKW. Str. Ludowego, powzięto uchwałę, zwołania w najbliższych miesiącach Kongresu Stronnictwa. O terminie zadecyduje prezes NKW. w porozumieniu z prezesem Kongresu którym jest St. Thugutt. Dalsze rezolucje zostaną ogłoszone w ciągu najbliższych dwóch dni.

Ochrona dzieł Massaryka

Większa część oryginalnych dzieł zmarłego niedawno prezydenta Czechosłowacji, T. G. Massaryka, spoczywa już od kilku lat w skarbcu Biblioteki Narodowej w Pradze. W tych dniach zbiór ten został jeszcze uzupełniony dalszymi tomami, które z depozytów przeniesiono do skarbca.

Przechowywanie dzieł Prezydenta - Oswobodziciela w skarbcu Biblioteki Narodowej ma na celu zabezpieczenie ich przed możliwością ewentualnych uszkodzeń, kradzieży i t. p. Dzieła prezydenta Masaryka będą tylko wyjątkowo i z zachowaniem specjalnych środków ostrożności wypożyczane, ale korzystać z nich będzie można tylko w gmachu Biblioteki. Poza obręb gmachu dzieła te nie będą w ogóle wydawane.

Dookoła strajku

w fabrykach juty w Częstochowie

W związku z akcją strajkową w fabrykach jutowych w Częstochowie interweniowali tłow. Walczak i Kazimierczak w Min. Opieki Społecznej i odbyli konferencję z p. dyr. Klottem i p. nacz. Premierem, przedstawiając sytuację na terenie Częstochowy, oraz przyczyny wybuchu strajku.

Prawdopodobnie konferencja stron wyznaczona zostanie na poniedziałek.

Odkrycie cmentarzyska z okresu wędrówek ludów

w okolicach Dawidgródka

W Chorsku, w pobliżu Dawidgródka, dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego R. Jakimowicz przeprowadzający badania na Górze Zamkowej w Dawidgródku, odkrył cmentarzysko ciałopalne z okresu wędrówek ludów, z wieków 5—7 po Chrystusie.

Było to cmentarzysko dość rozległe, zostało jednak w znacznej mierze zniszczone przez uprawę roli. Udało się jescze odkopać dwa groby dość dobrze zachowane. W grobie drugim było duże gliniane naczynie, odwrócone dnem do góry.

Naczynie to znajdowało się w niewielkiej jamce, wypełnionej całkowicie ciemną ziemią, z niklymi szczątkami stosu ciałopalnego. W tej ciemnej ziemi, obok naczynia znalazła się żelazna sprzączka do pasa — owalna, charakterystyczna dla okresu wędrówek ludów. Jest ona zachowana dobrze i nosi na sobie ślady patyny ogniowej.

Odkryte groby należą do kategorii grobów z bardzo niebywałym rytuałem pogrzebowym. Zmarłego spalono na stosie i większą część ciałopalenia zostawiono na miejscu. W glinianym naczyniu przynoszono na cmentarzysko jedynie nieznaczną część szczątków ciałopalenia i stosu, wysypywano je do niewielkiego dołku, obok ustawiano naczynie i całość zasypywano ziemią.

Odkryte w Chorsku cmentarzysko należy do bardzo rzadkich w Polsce zabytków z okresu wędrówek ludów. Zbytki te są dlatego tak rzadkie, że wskutek niedbałego rytuału pogrzebowego są trudne do odnalezienia i niszczone przez uprawę roli, giną bez śladu.

Strajk studentów Żydów

W [illegible] wybuchł strajk studentów — Żydów, obejmujący wszystkie stołeczne wyższe zakłady nauczania. Przed wszystkimi uczelniami ustawiono pikiety, które uprzedzały studentów — Żydów, jeszcze nie zorientowanych w sytuacji, o strajku. Strajkujący studenci gromadzą się w Żydowskim Domu Akademickim przy ul. Namiestnikowskiej na Pradze, gdzie ogłoszono 48godzinną blokadę demonstracyjną.

Według pierwszych obliczeń, w blokadzie bierze udział około 800 studentów — Żydów, którzy wysuwają hasła protestujące przeciwko wprowadzeniu ghetta na wyższych uczelniach.

Zbrojenia Egiptu

Rząd egipski przeznaczył dodatkowe kredyty w wysokości milion 14 tys. ft. szterlingów na armię i straż graniczną. Przewidziane jest utworzenie nowych batalionów.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Sport [illegible]

MECZE PIŁKARSKIE.

W sobotę na boisku Skry odbędzie się towarzyski mecz piłkarski Gwiazda — Okęcie. W drużynie Okęcia wystąpi świeży piłkarz Smętek. Początek o godz. 15. Przedmecz Skra (Falenica) — Gwiazda II.

W niedzielę o mistrzostwo kl. A RPA odbędzie się mecz Żar — Elektryczność. Początek o godz. 14.30.

Kl. B RPA Naprzód (Brwinów)— Hapoel (N. Dwór). Mecz w Brwinowie na boisku Naprzodu. Początek o godz. 14.30.

O ZAPAŚNICZE DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Jutro i w niedzielę rozegrane zostaną dalsze spotkania zapaśnicze o drużynowe mistrzostwa Warszawy.

Jutro o godz. 17 w lokalu klubu „Lauda" odbędą się dwa spotkania o mistrzostwo kl. B: Lauda — Iskra oraz Prąd—Elektryczność II.

W niedzielę o godz. 17-ej w lokalu policyjnego KS. spotkają się zawodnicy Fortu Bema — Elektryczności oraz Skry — PKS w walkach o mistrzostwo kl. A. W tym samym lokalu bezpośrednio po zakończeniu powyższych walk, odbędzie się jeszcze spotkanie Pasta — Rywal w kl. B.

W razie wygranej z silną drużyną Fortu Bema, Elektryczność będzie miała zapewnione mistrzostwo Warszawy w zapasach.

PIŁKA NOZNA

PROTEST KPW POZNAŃ PRZECIW PÓŁFINAŁOWI MISTRZOSTW JUNIORÓW.

Do Polskiego Zw. Piłki Nożnej wpłynął protest KPW Poznań przeciw weryfikacji meczu półfinałowego o mistrzostwo Polski Juniorów z krakowską Wisłą, zakończonego w Katowicach 1:2 dla Wisły. W protescie tym KPW Poznań podkreśla, że w barwach Wisły brał udział gracz ligowy Gracz, urodzony w roku 1918, choć według regulaminu mogą brać udział zawodnicy, urodzeni najdalej w r. 1919. O ile protest KPW Poznań zostanie uwzględniony, to drużyna ta walczyć będzie w finale z lwowską Pogonią 11 listopada w Warszawie, jako przedmecz finału o puchar Polski Kraków—Śląsk.

LEKKOATLETYKA

JESZCZE JEDNE MISTRZOSTWA EUROPY W POLSCE.

Podczas ostatniego pobytu polskich lekkoatletów w Budapeszcie, prezydium komitetu europejskiego międzynarodowej federacji lekkoatletycznej w osobach pp. Stankovitsa i Massangyego, zwrócił się do przedstawicieli PZLA z propozycją, czy PZLA nie podjąłby się ewentualnie organizacji mistrzostw lekkoatletycznych Europy na jesieni roku przyszłego, ponieważ zorganizowanie ich we Francji (2—4.IX w Paryżu) nie jest pewne. Francuski Zw. Lekkoatletyczny nosi się bowiem z zamiarem zrezygnowania z organizacji [illegible]

BOKS

SKŁAD BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI WARSZAWY JUŻ ZESTAWIONY.

We czwartek kapitan związkowy Warsz. OZB. p. Ogrodowczyk zestawił ostatecznie skład bokserskiej reprezentacji Warszawy na mecz z Helsinkami *17 b. m. o godz. 12* w Cyrku. Do wagi koguciej wystawiono Jakubowicza, a do wagi średniej Dorobę II. Ostatecznie skład ten wygląda następująco: w. musza—Rotholc, w. kogucia — Jakubowicz, w. piórkowa — Czortek, w. lekka — Rozenblum, w. półśrednia—Kolczyński, w. średnia — Doroba II, w. półciężka — Doroba I, w. ciężka—Sowiński.

Sędzią ringowym meczu będzie p. Zorzycki, a na punkty sędziować będą pp. Kaliniak i Świdnicki i przedstawiciel Helsinek. Na meczu obecnym będzie także delegat PZB. p. Suszczyński.

KOLARSTWO

KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W WARSZAWIE.

Delegacja prezydium zarządu Pol. Zw. Kolarskiego w osobach płk. Gebel, dyr. Orłowski i p. Radwański przyjęta była we wtorek przez dyrektora PUWF. gen. Olszynę-Wilczyńskiego na specjalnej konferencji w sprawie powierzenia Polsce organizacji kolarskich mistrzostw świata w roku 1939. Na konferencji tej przedstawiciele zarządu PZK. przedstawili dyrektorowi PUWF całokształt sprawy, referując m. in. konieczność przebudowania toru kolarskiego na Stadionie WP.

Gen. Olszyna - Wilczyński odniosł się do postulatów zarządu PZK. bardzo przychylnie i obiecał swe poparcie w sprawie organizacji kolarskich mistrzostw świata w Warszawie.

Na środę zwołana została w sali Konferencyjnej PUWF druga konferencja przy udziale przedstawicieli Pol. Kom Olimpijskiego. Zw. Związków Sportowych [illegible] fachowych.

ROZNE WIADOMOSCI

DYMISJA ZARZĄDU POL. ZW. PIŁKI RĘCZNEJ.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej postanowił na swym ostatnim posiedzeniu solidaryzować się ze stanowiskiem swego prezesa, płk. Ajdukiewicza, który na znak protestu przeciw nieprzychylnemu stanowisku ZZ. zrezygnował ze swego mandatu i podał się w komplecie do dymisji, wyznaczając termin nadzwyczajnego walnego [illegible] na 21 li[illegible]

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Konferencja górników Zagłębia Dąbrowskiego

W niedzielę, dnia 10 b. m., odbyła się pod przewodnictwem tow. Bielnika, olbrzymia okręgowa konferencja Centr. Związku Górników przy udziale 263 delegatów, reprezentujących wszystkie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego.

Po wygłoszeniu referatu przez tów. tow. J. Bielnika i J. Stańczyka oraz po przeprowadzeniu dyskusji, zapadły doniosłe uchwały, dotyczące płac, czasu pracy, zawierające energiczny protest przeciwko tworzeniu przez saturnowskie tow. t. zw. „zespołów pracy" z młodocianych i t. d.

Uchwały te podajemy kolejno.

W SPRAWIE PŁAC.

Konferencja Delegatów i Zarządów Oddziałów CZG. Zagłębia Dąbrowskiego oświadcza, że podwyżka płac, jaką przyznała orzeczeniem Komisja Rozjemcza górnikom Zagłębia Dąbrowskiego przeciętnie o 6%, a górnikom Zagłębia Krakowskiego o 4%, nie może zadowolić górników.

Tak skromna podwyżka płac nie stoi w żadnym stosunku do wzrostu drożyzny i poprawy koniunktury w górnictwie węglowym. Biorąc jednak pod uwagę wyrok górnośląskiej Komisji Arbitrażowej, który przyznał tylko drobnej części robotnikom w górnictwie śląskim skromne podwyżki płac, pomijając całkowicie około 70% robotników, — oraz fakt, że przez ten niesprawiedliwy wyrok górnicy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zostali w walce o płace postawieni w niezmiernie ciężkim położeniu, Konferencja przyjmuje do wiadomości Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Konferencja wzywa ogół górników Zagłębia Dąbrowskiego do wzmocnienia szeregów organizacji i utrzymania dotychczasowej jednolitości organizacyjnej, niezbędnej do dalszej walki o poprawę warunków pracy i płacy.

W SPRAWIE CZASU PRACY:

Wobec próby ze strony przemysłowców górniczych uzyskania przedłużenia czasu pracy w górnictwie dla robotników na podszybiach do 8 godzin dziennie, Konferencja oświadcza, że skrócenie czasu pracy o pół godziny dziennie, jak przewidują rozporządzenia o skróceniu czasu pracy w górnictwie, muszą wejść całkowicie w życie od 1 listopada b. r. i objąć wszystkich bez wyjątku robotników, zatrudnionych pod ziemią. W próbie wyłączenia od skrócenia czasu pracy — chociażby za dodatkowym wynagrodzeniem — robotników na podszybiach widzi Konferencja zamiar całkowitego sparaliżowania skrócenia czasu pracy w górnictwie i dążenie do utrzymania czasu pracy w dotychczasowych rozmiarach.

Konferencja, domagając się rozszerzenia skrócenia czasu pracy także na zatrudnionych robotników na powierzchni, oświadcza, że próby wyłączenia jakiejkolwiek grupy robotników dołowych od prawa korzystania ze skrócenia czasu pracy, spotkają się z solidarnym i powszechnym strajkiem górników.

***

Pozostałe uchwały podamy w następnym numerze.

Skrzypce Stradivariusa

Robotnik Stanisław Kwaśniak w Gołonogu, ul. Zając 14 (obok kopalni „Flora") kupił kiedyś dla syna stare skrzypce do nauki. Przypadkowo spostrzegł wewnątrz napis: „Antonius Stradivarius Cremonensis Facioblat Anno 1719".

Niezawodnie zainteresują się tym znawcy.

Na Górnym Śląsku

Jeszcze afera Jaworskiego

Afera byłego sekretarza adwokackiego, Tadeusza Jaworskiego, który jak wiadomo, przy pomocy sfałszowanych postanowień sądowych podejmował z depozytu sądowego kaucje pieniężne, odżyła na nowo.

Po ostatnie rozprawie w sądzie okręgowym, w wyniku której osk. Jaworski skazany został na trzy lata więzienia, Respondek na 6 miesięcy, a pozostali oskarżeni: Józef Sojka i dwuch adwokatów katowickich zostali uniewinnieni, prokurator sądu okręgowego prowadził jeszcze dalsze dochodzenia.

Ostatnio dochodzenia te przyjęły sensacyjny obrót, wyszło bowiem na jaw, że jednak uwolniony na rozprawie Sojka, przy podejmowaniu przez Jaworskiego kaucyj, odgrywał poważniejszą rolę. W związku z tym na wniosek prokuratora został on aresztowany i osadzony w więzieniu.

Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dowiadujemy się jeszcze, że aresztowany swego czasu również w tej sprawie kasjer sądowy Figma został zwolniony z więzienia, nie pełni on jednak swych czynności urzędowych.

Echa ponurych dni w Bielsku

Proces Normana dopiero w przyszłym roku

Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, że sprawa Karola Normana o zabójstwo, dokonane na sobie tow. Leona Wanata w dniu 17 września b. r., rozpatrywana będzie w ciągu najbliższej kadencji sądu przysięgłych w Cieszynie, rozpoczynającej się już w poniedziałek, 11 b. m. Akt oskarżenia nie został jeszcze dotychczas przez prokuratora przygotowany. Z końcem tygodnia przebywał w Bielsku sędzia śledczy, który na miejscu przesłuchał wielu świadków tragicznego zajścia.

Śledztwo znajduje się wprawdzie na ukończeniu, lecz Norman stanie przed sądem dopiero podczas następnej kadencji przysięgłych, która odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Cieszynie w lutym 1938 r.

Wiadomości z całej Polski

SKAZANIE B. DYREKTORA KKO.

Przed Sądem Okręgowym we Włocławku stanął b. dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Ciechocinku, Stanisław Gołębiowski, który w czasie sprawowania swych obowiązków w okresie od lutego 1928 r. do 16 kwietnia 1931 r. popełnił nadużycia na szkodę Kasy na sumę 11.080 zł.

Gołębiowski przez długi czas był buchalterem, kasjerem i dyrektorem Kasy i wprowadził chaos do księgowości.

Szereg pozycyj dochodowych nie zostało zanotowanych, pozycje rozchodowe zostały wpisane podwójnie. Jeden z klientów Kasy, Grzegórski, musiał zapłacić dwa razy po 600 zł. na wykup weksli, bo pierwszej wypłaty Gołębiowski nie zaksięgował.

Sąd skazał Gołębiowskiego na dwa lata więzienia i 100 zł. grzywny, darując, na mocy amnestii, grzywnę i rok więzienia, a wykonanie reszty kary, zawieszając na przeciąg 5 lat.

ZABAWA ZAKOŃCZYŁA SIĘ ŚMIERCIĄ.

Na weselu we Włocławku przy ul. Płockiej 90 zdarzył się tragiczny wypadek. Gdy towarzystwo było już w „różowych humorach", podrzucano do góry mówców. Stryj pana młodego, Feliks Kryska, lat 50, upadł na ziemię i stracił przytomność.

Wezwany lekarz stwierdził złamanie kręgosłupa. Przewieziony do szpitala, Kryska wkrótce, wśród męczarni, zmarł.

11-LETNI CHŁOPIEC POSTRZELIŁ BANDYTĘ.

We wsi Łopaczówka, pow. łuckiego, do mieszkania osadnika wojskowego, Jana Cydrybskiego, w czasie nieobecności gospodarza usiłowało wtargnąć trzech osobników, celem dokonania rabunku.

W mieszkaniu znajdował się jedynie 11-l. Zenon, syn Cydrybskiego, wraz ze swoją mniejszą siostrzyczką. Gdy bandyci usiłowali wyważyć drzwi, by dostać się do mieszkania, chłopiec chwycił rewolwer swego ojca i dał przez okno w kierunku napastników kilka strzałów, co zmusiło ich do ucieczki.

Nazajutrz po nieudanym napadzie, zauważono przed mieszkaniem Cydrybskiego ślady krwi, co wskazuje na to, że któryś ze sprawców został ranny.

Bandyci podrzucili Cydrybskiemu anonim, w którym grożą zamordowaniem jego 11-l. syna.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

BANDYCI ZAMORDOWALI WŁAŚCICIELKĘ SKLEPU.

Śledztwo w sprawie morderstwa, dokonanego na osobie Klebańczykowej w Turkielach pod Wilnem wykazało, iż jedynym świadkiem morderstwa była 12-letnia córka zamordowanej, która pomimo danych do niej przez bandytów strzałów zdołała się uratować. Zeznała ona, że matka, zauważywszy bandytów, prosiła, aby zabrali pieniądze a darowali jej życie.

Jeden z bandytów podniósł już rękę, aby powstrzymać towarzysza, mierzącego do Klebańczykowej, lecz nie zdołał już tego uczynić, gdyż w tej chwili padły strzały, które okazały się śmiertelne. Policja przeprowadziła dochodzenia i aresztowała już służącą Klebańczykowej, Helenę Fiodorowiczówne, która słysząc strzały w sąsiednim pokoju, nie pospieszyła z pomocą.

Podejrzewana jest ona o współudział w zbrodni. Klebańczykowa przed śmiercią podała policji nazwisko jednego z napastników.

PAROWÓZ ZABIŁ 8-LETNIEGO CHŁOPCA.

Między stacjami Biadolin a Bogumiłowice manewrujący parowóz najechał na 8-letniego syna strażnika kolejowego Michała Niedojadło. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

REWIA W WIĘZIENIU.

Aktor rewiowy Seweryn Orlicz którego nazwisko właściwe brzmi Sergiusz Szyszko, będąc skazany na 5-letnie więzienie za oszustwa które odsiaduje w Koronowie, — napisał rewię, którą złożył zarządowi więzienia w Wilnie na Łukiszkach.

Zarząd więzienia zaakceptował sztukę do wystawienia i obecnie czynione są przygotowania do wystawienia rewii w więzieniu wileńskim.

NIEUCHWYTNY OSZUST OKRADA BEZROBOTNE DZIEWCZYNY.

Od pewnego czasu grasuje na terenie Katowic jakiś nieuchwytny oszust, który wyspecjalizował się w nabieraniu przede wszystkim bezrobotnych dziewcząt.

Reflektantkom na posady przedstawia się on, jako właściciel bądź mleczarni, bądź restauracji i angażuje na posady ekspedjentek względnie bufetowych, przy czym warunkiem przyjęcia jest złożenie kaucji.

W ten sposób została znowu oszukana ostatnio Łucja Michalik z Katowic (Hołubki 7), której oszust zabrał 100 zł. Szuka go policja.

Kącik radiowy

KONCERT Z PARYŻA O G. 22.15.

Koncert z udziałem Jana Kiepury, który odbędzie się w Paryżu w sobotę dn. 16 bm. transmitować będą wszystkie stacje polskie począwszy od godz. 22.15. W czasie transmisji tego koncertu w godzinach wieczornych Warszawa II nie będzie czynna.

UCZMY SIĘ MÓWIĆ.

W bieżącym sezonie Polskie Radio wprowadziło do programu wielce pożyteczną audycję p. t. „Uczmy się mówić". Będzie to nowy typ audycji, która w formie lekkiej i interesującej poda systematycznie wskazówki, dotyczące dykcji i poprawnego mówienia. „Uczmy się mówić" zostało umieszczone w programie dwa razy w miesiącu w każdą środę o godz. 16, naprzemian ze „Skrzynką językową". Audycja ta została opracowana przez dyr. Teofila Trzcińskiego.

Radio warszawskie

SOBOTA, 16.X 1937.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). — 7.00 Dzien. por 7.15 Muz. (płyty).— 8.00 Aud. dla szkół. 11,15 Aud. dla szkół. 11.40 Gra Yehudi Nanuhin — (płyty). 11 57 Hejnał z Krakowa. — 12.03 Aud. poł. Dzien. poł., audycja słowno - muz. Bigosik piosenek. — 15.30 Wiad. gosp. 15,45 Słuchowisko dla dzieci: „W pustyni i w puszczy". 16.15 Kon. mandolinistów. — 16.50 Pog. aktualna. 17.00 „Niemodne sylwetki krakowskie" — wygł. St. Broniewski. 17.15 Migawki z dziejów opery w oprac. prof. Ł. Kamieńskiego. 17,50 Nasz program. 18.00— Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społecz. 18.30 Program. 18 35 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. dla Paloków za granicą. 19.50 Pog. aktualna. 20.00 Tańce i pieśni A. Wrońskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Koncert Jana Kiepury. Transm. z Paryża. 22.50 Ost. dzien.

WARSZAWA II: 13.00 Kon. popularny (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty) 15.00 Pogad. akt. 15.10 Koncert dawnej muzyki. 18.00 Soliści: N. Krasnosielska (fortepian) i C. Węgrzynowska (śpiew) 18.50 Zespół Pawła Rynasa. 19.50 Życie kulturalne stolicy. 19.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Wiersze Artura Rimbaud. 22.15 Muz. taneczna (płyty).

NIEDZIELA, 17 października

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Muzyka polska. 9.50 „Kaszubi dla armii". 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Salon i ulica. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu Letniego P. R. 16.25 Polska Kapela Ludowa. 17.10 „Anielcia i życie". 17.30 Audycja w 88-mą rocznicę zgonu Fryderyka Chopina. 18.30 Koncert solistów. 19.25 Chwila Biura Studiów. 19.35 Słynni wirtuozi. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Hanusia z Pohulanki. 22.00 Arie z polskich oper. 22.30 Sonata wiolonczelowa. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II: 15.00 Koncert z okazji 60-lecia Szkoły pod wezwaniem św. Wojciecha. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 16.0 Felieton aktualny. 16.10 Kwartet „Schrammla". 16.58 Program na jutro. 17.00 Przerwa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Płyty.

E. C. Bentley H. W. Alen 129

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego **B. Kopelówny**)

— Nie zachowałeś się wcale tak źle — zapewnił go Trent. — Mówiono mi, że wygląd sierżanta Hawitta przedstawia narazie ruinę...

— Och, dobrze. Jezeli zrobiłem tak naprawdę, przykro mi bardzo. Nie myślałem właściwie na serio o daniu wu nauki — są to rzeczy, które się mówi bezmyślnie. Rozumie się, dowiedziałem się niezadługo, że był to oficer policyjny, spełniający swoje diabelskie obowiązki, ale w danym momencie, gdy mnie zatrzymał, z największą przyjemnością wydarłbym mu serce z piersi.

— Nie martw się — rzekł Trent. — Myślę, że sierżant Hewitt nie ma do ciebie pretensji. Takie znaki, jakie mu zostawiłeś na ciele, nie trwają długo; zresztą to, co zrobił z tobą — będzie miało dla niego tylko dobre skutki. A więc zatrzymano cię jako niedoszłego samobójcę, a potem — według otrzymanych przeze mnie informacyj — załamałeś się zupełnie. Słuchaj, Bryanie, musimy zastanowić się teraz nad najlepszym sposobem wydobycia cię na wolność. Jedyną rzeczą dla ciebie — jeżeli chcesz zastosować się do mojej rady — będzie, abyś — o ile ktokolwiek cię zapyta — opowiedział szczerze całą historię, bez żadnych niedomówień, — włącznie z powodem, dlaczego wziąłeś winę na siebie.

— Dobrze — rzekł Fairman — chciałem to zrobić w każdym razie. Jeżeli ty nie jesteś w to zamieszany, nie ma żadnego powodu, abym miał usta zamknięte. Ale mi nie uwierzą. Oskarżenie przeciwko mnie jest bardzo mocne.

— Chociaż uważałeś, że jest inaczej, co? No, nie martw się o to; może nie jest ono takie mocne, jak ci się wydaje. Jeszcze nie byłeś sądzony za morderstwo, a jeżeli będziesz — może będzie to miało zupełnie inną formę, niż przypuszczasz. Wiesz, oczywiście, za co cię teraz trzymają?

— Oczywiście. Zamach samobójczy.

— Tak i mnie się zdawało, ale ponoć urzędowe określenie tego jest bardziej kwieciste. Liberalny krytyk nazwałby to nawet bardziej kunsztownie. Prawo patrzy na to w taki sposób, że kiedy usiłowałeś skoczyć do morza — znaczy, że miałeś zamiar w zbrodniczy, rozmyślny, złośliwie podstępny sposób zabić, zamordować samego siebie. Możliwe, że to będzie jedyny zarzut morderstwa, jaki ci postawią, a sądzę, że tym nie potrzebujesz się martwić. Gdy znowu staniesz przed sądem, co nastąpi niezadługo, powinno wystarczyć świadectwo twego stanu zdrowia — zarówno przed, jak i po gwałtownym akcie, który nie doszedł do skutku. O ile wiem — procedura będzie taka, że zobowiążą cię, abyś się stawił na wezwanie dla wysłuchania wyroku — co nie następuje nigdy, o ile będziesz się zachowywał odpowiednio. Teraz muszę już odejść; Bryanie, zanim mnie stąd wyrzucą. Gdy zobaczę cię następnym razem, mam nadzieję i wierzę mocno, że będziesz już wolny — wolny przede wszystkim po to, aby zjeść ze mną obiad.

Trent podniósł się do odejścia, ale zatrzymał się nagle. — Och, zapomniałem jeszcze o jednym — rzekł. — Wspominałem ci nieraz o swojej ciotce, pannie Yates, prawda? Dostałem od niej dziś rano list, w którym mi pisze, że zamierza wkrótce wrócić z Rzymu, gdzie spędza krótkie wakacje u swych przyjaciół. Opisuje mi dziwne zdarzenie, jakie przytrafiło się jej w czasie podróży w tamtą stronę, między Londynem a Dieppe.

Fairman spojrzał z pewnym zaciekawieniem.—No? — zapytał.

— Załączyła pewien dokumencik, sądząc, że mnie on zainteresuje. Myślę, że i ciebie także.

KRONIKA KRAKOWSKA

Do wszystkich kolejarzy

Krakowa i Krakowa-Płaszowa

Ciężkie położenie materialne pracowników kolejowych, wzmagająca się w zastraszający sposób drożyzna, zupełna obojętność władz wobec żądań pracowników, zmusza pracowników kolejowych do podjęcia ogólnej akcji o poprawę bytu.

Dnia 17 b. m. odbędzie się o g. 9-ej rano w Domu Górników przy Alei Krasińskiego

WIELKI WIEC

wszystkich pracowników kolejowych, bez względu na przynależność związkową, z następującym porządkiem dziennym:

1) Obecna sytuacja ekonomiczna pracowników kolejowych i sprawozdanie z interwencji u Ministra Komunikacji.

2) Sprawy organizacyjne.

Na wiecu referować będą: byty poseł Z. Piotrowski, redaktor „Kolejarza - Związkowca", oraz członkowie Wydz. Wyk. ZZK.

Kolejarze! Obowiązkiem Waszym jest jak najliczniej przybyć na wiec.

Nikt nie ma prawa uchylać się od tego obowiązku, bowiem w solidarnym wysiłku zrealizujemy nasze postulaty.

Kolejarze! Wzywamy Was do szeregu!

Wielkie Zgromadzenie Młodzieży

W sobotę, dn. 16 b. m., w sali domu górników, Al. Krasińskiego 16, o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się WIELKIE ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY, przemawiać będą:

Adam Ciołkosz, Józef Cyrankiewicz, Aleksander Papier, Józef Pacholski, Wiktor Sroka.

Stawcie się licznie.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego, Oddział Borek Fałęcki urządza uroczyste

odsłonięcie sztandaru

w niedzielę dnia 24 października 193 7r., o godz. 10-ej w sali Domu Górników, Aleja Krasińskiego Nr. 16.

Bandyta Żelazny

zamordował kelnera Gondka

Śledztwo w sprawie zbrodni, dokonanych przez bandytów na ulicach Krakowa, których ofiarami padły dwa życia ludzkie, a to kelnera Gondka i posterunkowego P. P. Kopaczyńskiego, doprowadził do ustalenia wszystkich szczegółów zbrodniczego czynu.

Jeden z morderców, a mianowicie bandyta Żelazny, przebywa w więzieniu i doręczono mu już akt oskarżenia.

Okazuje się, że Żelazny wraz z zabitym na Sikorniku bandytą Aronem Schwarcem, zabójcą posterunkowego P. P. Kopaczyńskiego, dokonał napadu na mieszkanie pasasolnika Kozierowskiego, przy ul. Kopernika.

W czasie ucieczki i pościgu obaj bandyci ostrzeliwali się, przy czym Żelazny zastrzelił przechodzącego ulicą i starającego się za biec drogę uciekającym bandytom, kelnera Gondka.

Ekspertyza ustaliła, że kula, od której zginął Gondek, pochodzi z rewolweru Żelaznego.

Ustalono ponadto, że Aron Schwarz wraz z Żelaznym zorganizowali ucieczkę z więzienia rzeszowskiego, skąd nietylko sami zbiegli, ale uwolnili również innych przestępców, niezwykle niebezpiecznych.

Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciw Żelaznemu odbędzie się jeszcze w bieżącej kadencji sądów przysięgłych, przy czym bandycie grozi kara śmierci.

Z Nowego Sącza

SKAZANIE NIEOSTROŻNYCH DRWALI

Przed Sądem w Nowym Sączu odpowiadali dwaj drwale: Jakub Arendorczyk i Piotr Babik, którzy podczas ścinania drzewa w lesie nie zabezpieczyli dostatecznie terenu.

Ścięte drzewo spadając zabiło bawiące się na tym terenie dziecko. Drwali pociągnięto do odpowiedzialności za nieumyślne spowodowanie śmierci dziecka. W wyniku rozprawy Sąd skazał ich po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Kronika bielsko-bialska

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA W WINDZIE TOWAROWEJ

W dniu 11 października b. r., o godz. 6 wieczór, 24-letni Roman Chudecki, kuśnierz, zatrudniony w fabryce przemysłu futrzanego Polsko - Holenderskiej Sp. Akc. w Bielsku wsiadł do windy towarowej i nacisnął guzik, aby udać się na górne piętro fabryki.

W pewnym momencie wychylił głowę tak nieszczęśliwie, że został przyciśnięty do drzwi windy i poniósł śmierć na miejscu.

Według ustalonych wstępnych dochodzeń, winę tragicznego wypadku ponosi sam Chudecki, który wsiadł do windy towarowej służącej jedynie do przewożenia towarów.

Ze spokojem jednak można [illegible] wiedzieć, że winę ponosi także [illegible] ma z powodu niezamykania windy do wożenia towarów.

Pozostała rodzina winna otrzymać odszkodowanie za śmierć swego żywiciela, poniesioną na posterunku pracy.

SPADŁ Z KŁADKI DO ROWU

Powracający z pracy późną godziną wieczorną do domu robotnik, Michał Handerek z Wilkowic, spadł z kładki do przydrożnego rowu i doznał złamania obojczyka. Dzięki niskiemu stanu wody nie stracił przy tym życia.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala w Białej.

WYPADEK SAMOCHODOWY PRZEMYSŁOWCA BIELSKIEGO

Nastąpiła tu katastrofa samochodowa, której ofiarą padł Kornhaber, właściciel fabryki sukna w Bielsku. Kornhaber udał się autem do Brna. Tuż przed miastem hamulce odmówiły posłuszeństwa, skutkiem czego auto wjechało na chodnik i wywróciło aparat ulicznej stacji benzynowej, przy czym trzy osoby odniosły ciężkie uszkodzenia ciała. Samochód jechał [illegible] i zatrzymał się [illegible] kamieni [illegible] Korn[illegible] [illegible] zniesz[illegible] przez po[illegible] zatrzymany celem zbadania technicznych usterek [illegible] zu, albowiem Kornhaber [illegible] czył się, że hamulce w jego samochodzie zawiodły.

POD KOŁAMI PAROWOZU

Na stacji Biała - Lipnik zdarzył się tragiczny wypadek kolejowy. Marian Dobijowa (lat 32) z Wilkowic przyjechała do Białej z jarzynami na targ.

Podczas przechodzenia przez tor wpadła pod koła parowozu.

W groźnym stanie przewiozło ją pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego w Białej.

Strajk na robotach przy obwałowywaniu Wisły

Na robotach przy obwałowaniu Wisły w Krakowie, prowadzonych przez firmę Oppman i Kozłowski, wybuchł strajk robotników ciesielskich w liczbie 30-tu, którzy domagają się podwyżki płac z 90 gr. na 1.20 zł. na godzinę. Strajkujący okupują teren robót.

Z miasta

WSTRZYMANIE AUTOBUSÓW DO LASKU WOLSKIEGO

Z dniem 18 b. m. wstrzymana zostanie w dnie powszednie regularna komunikacja autobusów miejskich do Lasku Wolskiego. W pogodne niedziele i święta komunikacja będzie utrzymana aż do odwołania. Nadzwyczajne autobusy uruchomione będą tylko dla wycieczek, a to po uprzednim zgłoszeniu w Dyrekcji Miejskiej Kolei Elektrycznej przynajmniej o jeden dzień wcześniej i z podaniem ilości osób.

BUDOWA HOTELU TURYSTYCZNEGO

Polski Związek Turystyczny nosi się z zamiarem przystąpienia do budowy domu wycieczkowego, wzorowanego na istniejących w innych miastach hotelach turystycznych.

Brak hotelu turystycznego daje się silnie odczuć odwiedzającym Kraków, gdyż istniejący w Oleandrach dom wycieczkowy obsługuje przede wszystkim młodzież szkolną. Po zrealizowaniu tego zamiaru Kraków otrzymałby drugi dom wycieczkowy.

Echa zabójstwa

na ulicy Krzywej

W szpitalu św. Łazarza w Krakowie przebywa zabójca Rachwalikowej, Józef Laszek. Po przeprowadzonej operacji krtani stan Laszka uległ lekkiej poprawie i wszystko wskazuje na to, że uda się go utrzymać przy życiu.

Na razie nie ma jednak mowy o przesłuchaniu zabójcy. Według orzeczenia lekarskiego Laszkowi nie wolno mówić przez czternaście dni, a dopiero po tym czasie będzie można zbadać, jaki jest stan jego krtani i czy może on już zeznawać.

Niezależnie jednak od przesłuchania zabójcy, śledztwo toczy się normalnym trybem. Sędzia śledczy dr. Zacharski zebrał duży materiał, który, uzupełniony zeznaniami Laszka, tworzyć będzie całokształt sprawy.

Na razie nie wiadomo jeszcze, w jakim kierunku potoczy się śledztwo, t. j. czy Laszek będzie odpowiadał za zabójstwo z art. 225 par. 1, czy też za zabójstwo w stanie silnego wzruszenia.

Trzy napady rabunkowe

W czwartek w nocy czterech zamaskowanych bandytów, z których jeden uzbrojony był w krótki karabin, dokonało kolejno trzech napadów rabunkowych we wsi Giebułtów w pow. miechowskim.

Bandyci najpierw wtargnęli przez okno do mieszkania Franciszka Płatka, żądając dwu tysięcy złotych, które napadnięty podjąć miał z poczty.

Ponieważ Płatek pieniędzy tych nie posiadał, bandyci splądrowali mieszkanie, zabierając pościel garderobę.

Ci sami sprawcy wtargnęli na stępnie również przez okno po wybiciu szyb do mieszkania Juliana Wojtowicza i po sterroryzowaniu gospodarza zrabowali 24 zł.

Przy trzecim napadzie na mieszkanie Teofila Kwietnia bandyci na trafili na energiczny opór. Gdy bowiem po wybiciu szyb sprawcy usiłowali wedrzeć się do mieszkania, Kwiecień uzbrojony w siekierę, począł bronić wejścia. Równocześnie domownicy wszczęli alarm, wobec czego, wystrzeliwszy raz z karabinu, zbiegli w niewiadomym kierunku. Za bandytami zarządzono pościg.

Historia dnia

Nieznany sprawca skradł za pomocą żerdzi z balkonu I piętra przy ul. Czarnowiejskiej 21b, jedno futro wart. 100 zł. na szkodę Kazimierza Romana.

17-letni zabójca. W Głuchowicach wywiązała się bójka pomiędzy 17-letnim Edwardem Pałęgą, a 15-letnim Ignacym Pantakiem, w czasie której Pałęga uderzył przeciwnika motyką w głowę tak nieszczęśliwie, że ten, przewieziony do szpitala św. Łazarza w Krakowie—zmarł. Młodociany zabójca przekazany został do dyspozycji władz sądowych w Pilicy.

Ujęcie włamywaczy. Przed kilkoma dniami dokonano włamania do składu maszyn i rowerów p. Sary Blitz przy ul. Krakowskiej 30. Łupem ich padły towary wartości 4.105 zł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń policja aresztowała 28-letniego Edwarda Kulaszę z Dąbrowy Gór[illegible] 26-letniego Pawła Pająka, pochodzącego ze Śląska niemieckiego.

Część skradzionych przedmiotów [illegible] dało się złodziejom odebrać i zwrócić poszkodowany[illegible]

Przed [illegible] Filip[illegible] przy ul. Sien[illegible] zostali wówczas [illegible] zatrzymano w czasie pościgu. Obecnie policja zatrzymała drugiego sprawcę tej kradzieży 22-letniego Wilhelma N[illegible], handlowca, zamieszkałego przy ul. Prądnickiej 76.

***

Do restauracji Rosego wł. Józefa Stema, przy ul. Siennej 2, dokonano przed kilkoma dniami włamania. W toku dochodzeń policja zatrzymała dwóch znanych przestępców: 25-letniego Józefa Biliga i 20-letniego Aleksandra Łaptasia. Obu zatrzymanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Rzeczy do odebrania. Dnia 31.8 i 9.9, w czasie przeprowadzonej rewizji przez 5 Komisariat w mieszkaniach przestępców, zakwestionowano następujące przedmioty, pochodzące z kradzieży: 2 ubrania męskie ciemne w paski wraz z szelkami, 1 rękawiczki, 1 lornetkę, 1 narzutę na łóżko, 1 obrus płócienny w kwiaty. Poszkodowani mogą się zgłaszać w 5 Komisariacie celem rozpoznania.

Czy pradziwe skrzypce Stradivariusa? W krak. wydziale śledczym — wśród przedmiotów pochodzących z kradzieży znajdują się skrzypce w czarnym futerale. Wewnątrz skrzypiec znajduje się napis: „Antonius Stradivarius Cremonensis Faciebat Anno 1721", a na futerale napis: „Zegarki, biżuteria, platery, instrumenty muzyczne, T. J. Jakubiński, Sosnowiec, Modrzejowska 39". W futerale [illegible] znajduje się mały klucz[illegible] i torebka z cuk[illegible]

Co grają w kinoteatrach

[illegible]A: „Na bezdrożach" i „Wal[illegible] powtórem".

[illegible]: „Zbuntowana kobieta" i „Para[illegible] [illegible]łości".

BAGATELA: „Porwano kobietę" i rewia „Róg obfitości".

DOM ŻOŁNIERZA: „Pieśniarz Wiednia" i „Moja Gwiazdeczka".

PROMIEŃ: „Boccacio".

STELLA: „30 karatów szczęścia" i „Wilhelm Tell".

ŚWIT: „Halka".

UCIECHA: „Znachor" (Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharowski i in.).

WANDA: „Ziemia błogosławiona" (Paweł Muni, Luiza Rainer).

Spółdzielnia „Budujemy"

Z końcem września b. r. została uruchomiona spółdzielnia pracy murarzy pod firmą „Budujemy" w Krakowie, przy ul. Rynek Gł. 10, I p.

Spółdzielnia wykonywa wszelkie roboty murarskie i budowlane z własnego materiału lub bez, przez fachowo wykwalifikowanych robotników budowlanych pod kierownictwem rządowo upoważnionego architekta-budowniczego.

Spółdzielnia wykonywa powierzone roboty tanio, licząc się przede wszystkim z tym, żeby dać zatrudnienie robotnikom, nie mając na uwadze zysków.

Za Spółdzielnię „Budujemy"
Antoni Klimek.

Cenne odkrycia

w dawnym klasztorze św. Ducha

Na obszarze między placem św. Ducha a ulicami św. Krzyża i św. Marka znajdowała się ongi siedziba Zakonu Kanoniczek św. Ducha „de Saxia", zwanych popularnie „Duchaczkami". Dawna siedziba Duchaczek przechodziła różne koleje losu. W ciągu XIX wieku pozostałe budynki przeznaczono na pomieszczenia szkolne.

Obecnie budynki te przeznaczono na siedzibę dla Miejskiego Ośrodka Zdrowia i poddano gruntownej przebudowie. W toku prac restauracyjnych dokonano kilku interesujących odkryć. W jednej z sal I piętra natrafiono pod warstwą tynku na dobrze zachowany strop malowany z XVII wieku, wykonany z drzewa sosnowego. Znaleziono herb PP. Duchaczek i po[illegible] umieścić nad głównym wejściem. Do dalszych odkryć należą fragmenty średniowiecznej ceramiki, klucz i inne w stylu gotyckim.

Po ukończeniu prac nad restauracją budynku Miejskiego Ośrodka Zdrowia, miasto przystąpi do dalszych prac nad regulacją pl. św. Ducha, z którego m. in. zniknie dworzec autobusowy.

Echa zabójstwa w restauracji

W restauracji p. Freidenfeldowej na pl. Zgody doszło swego czasu do incydentu, w czasie którego Andrzej Klepka, rzeźnik z Piasków Wielkich, uderzył cegłą w głowę niejakiego Piotra Śmiałka. Na skutek odniesionych kontuzyj Śmiałek zmarł.

Klepka tłumaczył się opilstwem i został zasądzony na trzy lata więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

O zabójstwo uwodziciela żony

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym toczył się w czwartek proces o zabójstwo. Stanisław Sabat z Ligowa w pow. stopnickim, przyłapał swego szwagra na flircie ze swoją żoną i przy pomocy brata Wincentego, zabił uwodziciela kilkoma uderzeniami siekiery.

W pierwszej instancji Sobatowie zostali zasądzeni na trzy lata więzienia każdy. Obecnie zmniejszono im karę do jednego roku, gdyż sąd przyjął, że działali w afekcie.

Dyżury lekarzy

Dnia 16 paźdz. — noc

Abend Józef — Rynek Podgórski 11, tel. 126-37.

Doening Tadeusz — Ariańska 9, telefon 107-61.

Drach Teodor — Madalińskiego 9, tel. 104-45.

Silberberg Leon — Starowiślna 49, tel. 117-99.

„Dzień Działki"

W niedzielę, dnia 17 października b. r. obchodzić będą działkowicy krakowscy, zrzeszeni przy Okręgowym Związku Tow. Ogródków Działkowych Woj. Krak. w salach Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9, o godz. 10 min. 30 uroczystość „Dnia Działki" połączono z jednodniowym pokazem eksponatów ogrodnictwa działkowego i premiowaniem za najlepsze wyniki pracy na działkach.

Goście mile widziani, wstęp wolny.

O godz. 11-ej odbędzie się tamże posiedzenie Rady Okręg. Związku T. O. D. Woj. Krak.

Repertuar

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś komedia Wilhelma Lichtenberga p. t. „Milioner".

MISCHA ELMAN W STARYM TEATRZE

Jeden z najsławniejszych skrzypków-wirtuozów Mischa Elman wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 16 b. m. w Starym Teatrze.

W „BAGATELI"

Dziś komedia muzyczna pióra Ref-Rena p. t. „Scena i buty".

TEATR DLA DZIECI

Wesoła Gromadka w Sali Saskiej, ul. św. Jana 6 powtarza prześliczną i wesołą bajkę o drewnianym pajacyku Pinokio w sobotę godz. 4-ta po poł. i w niedzielę dwukrotnie, godz. 11-ta przed poł. i 4-ta po poł.

DO LEKARZY

Pogotowie Ratunkowe prosi lekarzy krakowskich o zgłoszenie zmian adresów i specjalności do mającego się ukazać kalendarza Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego na rok 1938.

KINO MUZEUM DLA T. U. R.

W niedzielę, dnia 17 października r. b., o godzinie 7-ej wieczorem wyświetla Kino Muzeum dla TUR. wspaniały film produkcji amerykańskiej p. t.

PIEŚŃ O MIŁOŚCI

w roli głównej król tenorów Jan Kiepura. Bajeczna treść, wspaniała reżyseria, najpiękniejsze melodie — oto walory tego filmu. Ponadto doborowe uzupełnienie.

Bilety do nabycia wprost przy kasie Kina Muzeum, ul. Smoleńsk Nr. 9, w niedzielę od godz. 10-ej rano.

Pokwitowanie

Tow. Ludwik Sowa składa 2 zł. na Koło Kulturalno - Oświatowe przy Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. i wzywa wszystkich pracowników Ogrodów Miejskich, członków Związku Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział I w Krakowie, do poparcia rozwoju Koła Oświatowego przez złożenie na ten cel datków.

Radio krakowskie

SOBOTA, 16 października.

11.40 Z twórczości J. Masseneta (płyty). 13.45 Koncert życzeń z płyt. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Sławni pianiści grają Chopina (płyty). 15.15 Pogadanka aktualna. 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sportowe. 18.15 Kraków wczorajszy i dzisiejszy: Kraków XVI-go wieku jako centrum polskiego przemysłu — wygł. dr. Jan Szczudło. 18.30 Miniatury kwartetowe: Stylizowane utwory taneczne. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej. 18.55 Program na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

NIEDZIELA, 17 października

8.30 Przed nowym okresem prac w kołach gospodyń wiejskich wygłosi inż. Z. Bilutówna. 8.40 Pieśni rycerstwa polskiego w wykonaniu chóru męskiego i orkiestry (płyty). 9.00 Muzyka polska (płyty z Warszawy). 13.00 Bieżąca wystawa w Pałacu Sztuki — wygłosi Kazimierz Dzieliński. 15.45 Czy istnieją na prawdę ptaki osiadłe? wygłosi Mgr. Zofia Stanczykiewiczowa. 16.00 Wiadomości bieżące. 19.35 Program. 19.40 Dziewczę z Elizondo opera komiczna Offenbacha w instrumentacji Ormańskiego. Wyk.: Maria Bieńkowska (sopran), B. Kruczkowski (tenor), Kazimierz Kruszewski (bas), oraz zespół orkiestralny. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.   Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.